ROK VII. LIPIEC — GRUDZIEŃ 1926. NR. 5.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW KSIĄŻNICY-ATLASU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, CZARNIECKIEGO 12. TEL. 345 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 59. TELEFON 147-62 i 223-65.

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW KARTOGRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH, SPÓŁKI AKCYJNEJ

PRENUMERATA ROCZNA 1 ZŁOTY. ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149.598 — ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 — DLA AKCJONARJUSZÓW BEZPŁATNIE.

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

ZNAMIENNY GŁOS O PODRĘCZNIKACH M. FALSKIEGO DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Znany w szerokich sferach szkolnictwa i dla swej gruntownej wiedzy ceniony pedagog dr. *H. Rowid* omawia w świeżo wydanem przez siebie dziele Szkoła twórcza, str. 253 i 285—286, podręczniki *M. Falskiego* do nauki języka polskiego w szkołach powszechnych, a mianowicie jego Elementarz powiastkowy i Pierwszą czytankę dla dzieci, stawiając je na wzór wszelkim innym tego rodzaju wydawnictwom. Odnośne ustępy brzmią: „Przy nauce czytania i pisania posługiwać się winien nauczyciel elementarzem, ułożonym w myśl następujących zasad: 1. Treść czytanki winna być czerpana z życia dziecka, uwzględniać jego zasób wyobrażeń i zainteresowań; 2. Teksty czytanek stanowić winny logiczną całość, aby dzieci już na progu swej nauki uczyły się myślenia prawidłowego. Zasadom tym odpowiada Elementarz powiastkowy *M. Falskiego,* który **skierował metodę czytania i pisania na nowe i właściwe tory...** Skoro dziecko opanowało technikę czytania, co nastąpić powinno po przerobieniu Elementarza powiastkowego i Pierwszej czytanki dla dzieci *Marjana Falskiego,* wprowadzić należy lekturę utworów w całości. **Znakomitem wprost przygotowaniem do tej lektury** jest wspomniana właśnie Pierwsza czytanka *M. Falskiego,* która **stanowi artystyczną całość,** podzieloną na małe rozdziały, związane ze sobą logicznie jedną ideą przewodnią. Cała czytanka jest historją trojga dzieci, Janka, Ali i Zosi; ich zabawy i zajęcia, stosunek dzieci do zwierząt, do przyrody, życie w domu i w szkole, zaznajomienie się i zabawy z innemi dziećmi i t. d. stanowią osnowę czytanki, która jest pierwszą tego rodzaju książką w naszej literaturze i **stanowi zwrot w nauczaniu języka polskiego w szkole.** Dzieci uczą się poznawać przyrodę bezpośrednio, zajęcia ludzi, różne urządzenia techniczne i t. p., **a wszystko podane w formie powabnej, w języku, przemawiającym żywo do fantazji dziecka. Autor rozwiązał tu znakomicie trudny problem,** a mianowicie w jaki sposób należy podzielić większą całość na niewielkie całostki logiczne i artystyczne jako formę najodpowiedniejszą dla dzieci od 6 do

8 lat. Rozdziały te przeplatane są poezję ludową, co znowu **świadczy o wielkiej wartości artystycznej czytanki,** ponieważ *M. Falsk* podkreśla w ten sposób ów aktualny związek, jaki istnieje między obrazową, konkretną mową ludową i mową dzieci. Zarówno do duszy polskieg ludu, jak i do duszy dziecka przemówią żywo takie utwory jak Wierszyk o targu, Piosenka o wilku i kózce i inne. Książka *M. Falskiego* **jako utwór literatury pięknej jest więc znakomitem przygotowaniem** do lektury klasowej". Do słów tych nie potrzebujemy dodawa żadnych uwag. Są one tak jasne, tak wyraźnie określają, na czem poleg wyższość podręczników *M. Falskiego* nad innemi analogicznemi wydawnictwami, że tylko nauczyciel, nie chcący iść naprzód z biegiem czasu, ni uznający postępu wiedzy i zdobyczy na polu pedagogiki, może się waha przed wprowadzeniem tych podręczników do nauki jęz. polskiego w szkole – bodaj na próbę. Dla informacji kół zainteresowanych podajemy, że Pierwsza czytanka dla dzieci *M. Falskiego* rozeszła się dotychczas w sześciu wydaniach i 320.000 egzemplarzy, zaś jego Elementarz powiastkowy w jedenastu wydaniach i 700.000 egzemplarzy. *Sapienti sat!*

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

Opuściły świeżo prasę:

St. Adamczewski: Sympozjon. Wybór prozaików polskich wieku XIX i XX. *Zł. 9·60.*
W. Dzierzbicka: O uzdoln. zawod. nauczyciela-wychowawcy. Prace Psych. T. V. *Zł. 3·—*
T. Gunia, ks.: Zasady wiary katolickiej n tle dziejów biblijnych. Cz. II. *Zł. 3·30.*
A. Pawłowski: Tablice matematyczne. *Zł. 1·2(*
T. Szumański: Zasady kartografji. *Zł. 8·40.*

W druku znajdują się:

G. Erpianis: Jędraszek w samochodzie. Biblj. Iskier. T. IX.
J. W. v. Goethe: Iphigenie auf Tauris.
Homer: Iljada. Opr. A. Rapaport.
K. Hoppe: Dzwonek Marji.
Q. Horatius: Poezje. Opr. T. Sinko. Wyd. III.
G. Kerschensteiner: Pojęcie szkoły pracy. Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. T. IV.
A. Pisuliński: Szlakiem słonia afrykańskiego. Biblj. Iskier T. X.
S. Pszon: Francuska korespondencja handlowa. Cz. I. Interesy towarowe.
W. Scott: Kwintyn Durward. Biblj. Iskier T. VIII.
K. Sośnicki: Zarys logiki. Wyd. II.
M. Tullius Cicero: Wybór z pism filozoficznych. Opr. J. Szczepański. Wyd. III.
L. Wachholz: O zaburzeniach umysłowyc u dzieci i młodzieży.
W. Zillinger: Zbiór ćwiczeń i zadań z fizyk

NOWOŚCI WYDAWNICZE

St. Anczyc: **Badania metalograficzne w zastosowaniu fabrycznem.** Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VII + 1 nlb. + 68. *Zł. 6·—.*

Podręcznik ten, ilustrowany 126 rycinami, omawia czynności i zabiegi, potrzebne do przeprowadzenia mikroskopowego badania żelaza, czynności tak niezmiernie doniosłej dla zakładów przemysłowych, gdzie gorsza albo nieodpowiednia jakość stosowanej stali może fabrykanta i odbiorcę narazić na dotkliwe straty. Na treść książki składa się opis przygotowania próby do badania, badań makroskopowych i zastosowania ich do różnych rodzajów żelaza i stali, mikroskopu metalograficznego, badań mikroskopowych żelaza węglistego i stali specjalnej, rozróżniania gatunków żelaza, określania przeróbki, jaką żelazo przebyło, i jej skutków, jak zgniot, przegrzanie, przepalenie i odwęglenie, badań stali hartowanej, połączeń, zanieczyszczeń, badań żelaza lanego w jego różnych postaciach, błędów, popełnianych przy badaniu, przykłady całkowitego badania drążka wiertniczego i odlewu. Podręcznik napisany jest nietylko do użytku studentów politechniki, ale także dla praktycznych celów w zakresie działania i potrzeb inżyniera fabrycznego.



Dyplom na medal złoty za udział w Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie w dn. 1. V. — 31. X. 1894.

A. Bigda: **Początkowe wiadomości o towarach w zakresie trzyklasowej szkoły handlowej.** Cz. I. Towary nieorganiczne. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. IV + 208. *Zł. 8·—.*

Celem niniejszej książki jest usunięcie dotkliwego braku, jaki dawał się oddawna odczuwać w fachowej literaturze handlowej. Autor starał się podać w pierwszej części swego podręcznika te prawa przyrody, chemiczne i fizyczne, które są nieodzowne do zrozumienia budowy i rozpoznania towarów nieorganicznych.

T r e ś ć: I. Surowce i produkty przemysłu chemicznego. II. Metale. Metale ciężkie. Fabrykacja przedmiotów żelaznych. Metale kruche. Metale lekkie. Stopy metali nieszlachetnych. Metale szlachetne. III. Materjały do szlifowania i polerowania. IV. Kamienie ozdobne. Klejnoty. Kamienie półszlachetne. Materjały szmuklerskie. V. Naturalne materjały rzeźbiarskie i budowlane. VI. Wyroby z gliny. VII. Szkło. VIII. Materjały do pisania, rysowania i malowania. IX. Materjały opałowe.

I. Chrzanowski i *K. Wojciechowski:* **Wypisy polskie dla klas wyższych szkół średnich.** Cz. I. Wyd szóste. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 387 + 1 nlb. *Zł. 7·20.*

W nowem wydaniu poddano podręcznik ten gruntownej rewizji, tak z punktu widzenia najnowszych badań naukowych, jak i dostosowania materjału do wymogów programu ministerjalnego. Rozszerzono zwłaszcza dział wy-

jątków z dzieł poszczególnych autorów, wychodząc z tego słusznego założenia, że uczeń winien samodzielnie, drogą własnej obserwacji, dochodzić do stawiania kryterjów, a tem samem do znajomości literatury z jej prądami i głównymi reprezentantami. Poza tem udoskonalono szatę zewnętrzną książki, dostosowując stronę graficzną do wymogów higjeny, uwydatniając to, co jest zasadnicze, drukiem szczególnego kroju, by uczniowi ułatwić orjentację w olbrzymim i ciężkim materjale, a część ilustracyjną postawiono na znacznie wyższym poziomie. Jeśli dodamy do tego, że podręcznik wydano na bardzo dobrym papierze, możemy stwierdzić, że w tej formie jest ona zupełnie nową książką.

J. Danysz: **Biologiczne znaczenie cierpienia i zdrowia.** Lwów-Warszawa. 1926. Zakł. Graf. Nasza Drukarnia w Warszawie. 8⁰. Str. 129 + 1 nlb. *Zł. 4·—.*

W dziełku tem streszcza autor przedewszystkiem wyniki najnowszych badań, dotyczących fizjopatologji narządu nerwowego i dokrewnego w stosunku do nadwrażliwości. Zwraca uwagę na różnice natury nadwrażliwości u zwierząt różnych gatunków i u człowieka, uwydatnia niezwykle wysoki stopień objawu tego u ludzi, szczególniej u ludzi cywilizowanych, i znajduje w tym rozbiorze nowe argumenty, potwierdzające wyrażone już poprzednio zdanie, że wszystkie prawie symptomaty chorób zakaźnych i niezakaźnych, ostrych i przewlekłych, są skutkiem objawu nadwrażliwości. Dowodzi dalej na wielu klinicznych przykładach, czerpanych z własnego doświadczenia i z licznych spostrzeżeń współpracowników, że nadwrażliwość jest zawsze wynikiem czynnościowych zaburzeń narządu nerwowego i dokrewnego i że rodzaj objawów chorobowych zależy najczęściej nie tyle od rodzaju przyczyny, która cierpienie wywołała, ile od właściwości osobistych, od poprzednio nabytej albo odziedziczonej skazy chorego, a więc, że odczyny chorobowe jak i lecznicze nie są specyficzne. Z tego wyciąga ogólne wnioski, że zabiegi lecznicze w każdego rodzaju cierpieniu powinny mieć przedewszystkiem na celu zniesienie nadwrażliwości nerwowej i tem samem czynnościowych zaburzeń gruczołów dokrewnych, a więc badanie i stosowanie takich środków, które posiadają specjalne neurotroficzne własności. W technicznym dodatku czytelnik znajdzie szczegółowy opis przygotowywania jednego z takich leczniczych środków.

P. Z. Dąbrowski: **Nauka o dziecku.** Podr. do użytku sem. naucz. i nauczycieli szk. powszechnych. Dostosowany do programu nauki w państw. sem. nauczycielskich. Z 37 ryc. w tekście. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 191 + 1 nlb. *Zł. 4·80.*

Mimo żywe zainteresowanie dziećmi wiedza o dziecku nawet wśród oświeconego społeczeństwa przedstawia sią ułamkowo i mętnie, głównie wskutek braku książki, któraby umożliwiła zdobycie uzasadnionego poglądu na zagadnienie, co to jest dziecko i jakie ono jest. Brak ten stara się usunąć niniejsza książka. Ma ona charakter podręcznika, przeznaczonego dla nauczycieli i seminarzystów. Pisana jest jednak przystępnie i bez zbytniego balastu naukowego, wobec czego mogą z niej z pożytkiem i bez trudności korzystać rodzice. Zajął się w niej autor dzieckiem w wieku szkolnym, nawiązując i porównywając z dzieckiem w wieku przedszkolnym i z człowiekiem dorosłym. Książka dzieli się na pięć działów. W pierwszym podkreśla autor potrzebę poznania dziecka i różnicę w metodach poznawania go w porównaniu z dorosłym. W drugim daje ogólny obraz rozwoju fizycznego dziecka i omawia szczegółowo rozwój wzrostu, wagi, klatki piersiowej, płuc, siły mięśniowej, podając metody badań i oceny. W trzecim zajmuje się rozwojem umysłowym dziecka, omawia stosunek rozwoju fizycznego do psychicznego, rozwój zmysłów, spostrzegania, uwagi, pamięci, wyobraźni i myślenia, dając wskazówki, jak te różne dyspozycje badać. Osobne miejsce w tym dziale zajmują sposoby określenia typu duchowego dziecka i metody badania inteligencji. W dalszych rozdziałach omawia autor rozwój uczuć i woli. Książkę, opierającą się na sumiennych studjach, wyposażono w liczne ryciny.

J. Domaniewski: **Pogadanki przyrodnicze.** Dla klasy pierwszej szkół średnich. Z 178 ilustracjami. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 192. *Zł. 3·20.*

Wydanie niezmienione.

M. Falski: **Pierwsza czytanka dla dzieci.** Z obrazkami K. Mackiewicza. Wydanie szóste. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8^0 podłużne. Str. 158 + 2 nlb. *Zł. 2·40.*

Zasadniczą zmianą, jaką w wydaniu tem wprowadzono, jest dostosowanie materjału naukowego do pór roku szkolnego. Materjał sam rozszerzono znacznie; wystarcza on obecnie na cały rok pracy szkolnej, nawet przy bardzo szybkiem jego przerabianiu. Poza tem charakter książki pozostał niezmieniony. Dzięki opracowaniu całości przez jednego tylko autora, oparciu jej na obfitych materjałach dziecinnych i poezji ludowej, stanowi ona pod względem treści jednolitą całość, ujętą we formę krótkich powiastek dla dzieci. Tem samem przeciwstawia się ta czytanka wszystkim innym tego rodzaju wydawnictwom, dość wprawdzie rozpowszechnionym, lecz pod względem treści znacznie mniej jednolitym. Jest ona nietylko podręcznikiem do nauki czytania, ale i pierwszą książką do czytania wogóle.

A. Frączkiewicz i *A. Bednarowski:* **Pierwsza książka łacińska.** Z ilustracjami i dodatkiem gramatycznym. Wydanie trzecie *A. Frączkiewicza:* Pierwsza książka łacińska. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8^0. Str. VIII + 146 + 1 mapka. *Zł. 3·80.*

Książka niniejsza jest w swej obecnej formie właściwie zupełnie nowym podręcznikiem. Długie lata doświadczeń wyrobiły u filologów klasycznych przekonanie, że ze wszystkich metod nauczania języków martwych najlepsza jest przecież metoda gramatyczna, oczywiście zmodernizowana i dostosowana do dzisiejszych wymagań szkoły średniej. To też autor niniejszego zmienionego wydania zmuszony był dotychczasowy materjał podręcznika gruntownie rozpatrzyć i przerobić tak, że tylko niewielki procent dawnych ustępów w nim pozostał. Poza tekstem, uwzględniającym wszędzie długość zgłosek, a w znacznej mierze także akcentowanie wyrazów, i ozdobionym licznemi rycinami, poza słownikiem, dla każdego ustępu specjalnie zestawionym, oraz słowniczkami alfabetycznemi, zawiera podręcznik ten także krótki zarys gramatyki, uwzględniający rzeczy najważniejsze i nie obciążający tem samem pamięci ucznia zbytecznym balastem. Całość dostosowano do wskazówek programu, co z książki tej robi wzorowy podręcznik do nauczania języka łacińskiego na stopniu najniższym, tem bardziej, że wydawca starał się wszędzie zwrócić uwagę na specjalne właściwości językowe. Uwzględnienie tej właśnie strony materjału przerabianego podnosi jeszcze więcej wartość dydaktyczną książki.

W. Gadowski, ks.: **Mała biblijka, zawierająca całą naukę religji.** Dla dzieci pierwszej i drugiej klasy powszechnej. Wydanie piąte, niezmienione. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny 8^0. Str. 135 + 1 nlb. *Zł. 1·60.*

Wydanie niezmienione.

B. Gebert i *G. Gebertowa:* **Historja starożytna.** Część pierwsza. Starożytny Wschód. Grecja. Z 88 rycinami. Wydanie trzecie, przejrzane, uzupełnione. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8^0. Str. 136. *Zł. 2·80.*

Wydanie niezmienione.

B. Gebert i *G. Gebertowa:* **Opowiadania z dziejów ojczystych.** Dla niższych klas szkół średnich. Cz. I. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8^0. Str. 142 + 2 nlb. *Zł. 2·80.*

Książka ta, obficie ilustrowana i zaopatrzona w dwie mapki, jest pierwszą próbą dostosowania nauki historji na stopniu najniższym szkoły średniej do nowego programu ministerjalnego. Kładzie ona specjalny nacisk na wyrobienie w uczniu zrozumienia, że Polska dzisiejsza jest dalszym ciągiem mocarstwowego państwa Piastów, i z tego też względu rozpatruje szerzej tych z pośród nich, którzy do ugruntowania jej światowego stanowiska najwięcej się przyczynili, zaznaczając i podkreślając przy każdej sposobności oba naczelne zagadnienia ich polityki, a mianowicie obronę niezależności wobec Niemiec i walkę o polskie morze. Rozpatrywany pod tym kątem widzenia, jest podręcznik ten, omawiający historję Polski aż do czasów Wł. Jagiełły włącznie, zupełnie nową książką. Nie pomija on także innych zagadnień, zwłaszcza społecznych i kulturalnych, które przedstawia w dłuższym szeregu ciekawych ustępów. Popularna forma oraz odpowiednio dobrany styl uprzystępniają treść książki umysłowości dziatwy, dla której jest przeznaczoną.

B. Gebert i *G. Gebertowa:* **Opowiadania z dziejów ojczystych.** Dla niższych klas szkół średnich. Z 133 rycinami i 2 mapkami. Wydanie dziewiąte. Dziewięćdziesiąty tysiąc. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 216 + 2 mapki. *Zł. 3·60.*

Wydanie niezmienione.

Iskry. Ilustrowany tygodnik dla młodzieży. Red. *W. Kopczewski.* Prenumerata roczna z przes. *Zł. 19·60.*

Rok. IV, nr. 22. Treść: Gazetka. — *E. Grodecka:* Słoneczne promyki. — Nasi najlepsi znajomi: *W. Prażmowska:* Zapalona krajoznawczyni. — *M. Znatowicz-Szczepańska:* Szukanie wiosny. — *W. Prażmowska:* Iść czy nie iść. — *M. Fularski:* W daleką drogę po rekord woli. — *A. Oppman:* Zaczarowana królewna. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *E. M. Laumann* i *H. Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — Na boisko, miły bracie! Niepróżnujące próżnowanie. K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 23. Treść: Gazetka. — *B. Dyakowski:* O ciekawszych wulkanach i słynniejszych wybuchach. — *E. Kłoniecki:* Choć kona maj. — *W. Prażmowska:* Iść czy nie iść? — *A. Oppman:* Zaczarowana królewna. — Z dalekiej Japonji polski głos. — Nasi najlepsi znajomi: *H. Duninówna:* Humanistka, która pisze o zwierzętach. — *S. Kossuthówna:* Sad wiśniowy. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *E. M. Laumann* i *H. Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — W harcerskim świecie. Ciekawe i nieciekawe. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 24. Treść: Gazetka. — *B. Dyakowski:* O ciekawszych wulkanach i słynniejszych wybuchach. — *St. Kossuthówna:* Rzucajmy siew. — *W. Prażmowska:* Iść czy nie iść? — *T. Zubrzycka:* Fez i kapelusz. — *J. La Fontaine:* Słowa Sokratesa. — *A. Oppman:* Zaczarowana królewna. — Nasi najlepsi znajomi: *Ewa Grodecka:* Gdybym była. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *E. M. Laumann* i *H. Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — *A. Urbański:* Nieborów z Arkadją na Mazowszu. — Na boisko, miły bracie! — Coś i niecoś dla młodych gospoś. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 25. Treść: Gazetka. — *Z. Michler:* W wolnej Szwajcarji. — Nasi najlepsi znajomi: *E. Kłoniecki:* Nasz piosenkarz. — *W. Prażmowska:* Iść czy nie iść? — *M. Fularski:* W daleką drogę po rekord woli. — *A. Małyszko:* Pokojowa służba gazów trujących. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *E. M. Laumann* i *H. Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — W harcerskim świecie. Ciekawe i nieciekawe. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 26. Treść: Gazetka. — *J. Michler:* W wolnej Szwajcarji. — *E. K.:* Złote iskierki. — *B. Dyakowski:* O przyczynach wybuchów wulkanicznych. — *E. Kłoniecki:* Ojczyzna. — Nasi najlepsi znajomi: *W. Adamówna:* Wisława. — *M. Z.:* Latające ambulanse. — *Opolanka:* Listy z G. Śląska. — *W. Prażmowska:* Iść czy nie iść? — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *E. M. Laumann* i *H. Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — Na boisko, miły bracie! Wyniki konkursów. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 27. Treść: Gazetka. — *H. Duninówna:* Matura naszych prababek. — *St. Kossuthówna:* Chochlik świętojański — *E. K.:* O świcie. — *A. Urbański:* Stary kasztel wielkopolski. — Nasi najlepsi znajomi: *J. Tumińska:* Autorka Cenzurki. — *St. Kossuthówna:* Wspomnienie. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. *M. Fularski:* W daleką drogę po rekord woli. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — *W. Prażmowska:* Z plecakiem i mapą. — W harcerskim świecie. Ciekawe i nieciekawe. K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 28. Treść: Gazetka. — *M. Dynowska:* O pierwszych drukach polskich. — *H. Duninówna:* Matura naszych prababek. — *E. K.:* Tęcza. — Nasi najlepsi znajomi: *B. St. Kossuthówna:* Panna Basia. — *St. Kossuthówna:* Chochlik świętojański. — *W. Prażmowska:* Z plecakiem i mapą. — *W. Fischer:* Zamek olsztyński. — *H. Staniewska:* Zorza polarna. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — K. D. Z. Rozrywki.

Nr. 29—30. Treść: Gazetka. — *A. Kopczewska:* A. Fredro. — *H. Duninówna:* Matura naszych prababek. — *E. Kłoniecki:* Bez tytułu. — Nasi najlepsi znajomi: *J. Wodzińska-Matawowska:* Przyrodniczka, którą nudziła nauka o przyrodzie. — *Szczęsny:* Gdzie się zaczął nowy rok 1926. — *A. Urbański:*

Wołyńska warownia pod Dubnem. — *J. Szczepkowski:* Skarb na wodzie — *Z. Sosnowski:* Jaszczurki w terrarjum. — *M. Fularski:* W daleką drogę po rekord woli. — *St. Kossuthówna:* Powrót. — *St. Kossuthówna:* Fourth July. — *A. Wrzesień:* Jak powstały nasze liczby? — *W. Prażmowska:* Z plecakiem i mapą. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — W harcerskim świecie. K. D. Z. Wyniki konkursów. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 31—32. Treść: Gazetka. — *L. Płoszewski:* Wielki syn wielkiego ojca. — *M. Wróblewska:* O pszczołach i miodzie. — *H. Duninówna:* Matura naszych prababek. — *M. Zn. Szczepańska:* Bolko Krzywousty. — *J. Szczepkowski:* Skarb na wodzie. — *J. Sosnowski:* Jaszczurki w terrarjum. — *T. Nittman:* Dwa światy. — *E. Kłoniecki:* Jako ten pasterz. — *W. P.:* Wywiad z Ameryką. — *M. W.:* Czyś widziała? — *A. Urbański:* Zamek Lanckorońskich i Tarłów nad Zbruczem. — *M. Fularski:* W daleką drogę po rekord woli. — Nasi najlepsi znajomi: *A. Urbański:* Nasz Podolak. — *W Prażmowska:* Z plecakiem i mapą. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — Na boisko, miły bracie! Coś i niecoś dla młodych gospoś. W harcerskim świecie. Ciekawe i nieciekawe. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 33—34. Treść: Gazetka. — *K. Rosinkiewicz:* Potęga organizacji pracy. — *M. Dynowska:* Plon niesiemy, plon! — *H. Duninówna:* Matura naszych prababek. — *St. Kossuthówna:* Święto Matki Boskiej Zielnej. — *J. Sosnowski:* Żółw w terrarjum. — *M. Fularski:* Wieści z za oceanu. — *J. Szczepkowski:* Skarb na wodzie. — *W. Prażmowska:* Z plecakiem i mapą. — *W. Fischer:* Do źródeł Prutu i Czeremoszu. — *Z. Śliwiński:* Słoneczna plama. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *A. Urbański:* Szarogród, obronna twierdza w Ziemi Podolskiej. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — Na boisko, miły bracie! Ciekawe i nieciekawe. W harcerskim świecie. Niepróżnujące próżnowanie. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 35—36. Treść: Gazetka. — *L. Płoszewski:* Nad mogiłą Syna Ziemi. — *J. Kasprowicz:* Zasnuły się senne góry. — *H. Duninówna:* Matura naszych prababek. — *M. Fularski:* W daleką drogę po rekord woli. — *J. Szczepkowski:* Skarb na wodzie. — *St. Kossuthówna:* Burza. — *St. Kossuthówna:* Marzą mi się. — Obrona przed piaskiem-zaborcą. — *T. M. Nittman:* Z tajemnic życia na Saharze. — *W. Sierp:* Skórki bobrowe Toma Bakera. — *E. K.:* Ukochać trzeba wszystko, co szlachetne. — *M. Wróblewska:* Postrzyżyny. — *J. Sosnowski:* Wąż wodny, padalec i miedzianka w terrarjum. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *A. Urbański:* Twierdza pomorska nad Wisłą i Ossą — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — W harcerskim świecie. Na boisko, miły bracie! Ciekawe i nieciekawe. K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 37—38. Treść: Gazetka. — *M. Gerson-Dąbrowska:* A. B. Thorwaldsen. — *B. Dyakowski:* Co ciekawego z dziedziny przyrody można zobaczyć w Krakowie? — *E. Kłoniecki:* O, góry wy moje! — *W. Sierp:* Skórki bobrowe Toma Bakera. — *J. Sosnowski:* Wąż wodny, padalec i miedzianka. — *J. Szczepkowski:* Skarb na wodzie. — *M. Fularski:* W daleką drogę po rekord woli. — Ciekawe i nieciekawe. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *St. Kossuthówna:* Wiejski sad. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — Na boisko, miły bracie! Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 39. Treść: Gazetka. — *M. Gerson-Dąbrowska:* A. B. Thorwaldsen. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *A. Urbański:* Krasiczyn, zamek nad Sanem w Małopolsce. — *M. Wróblewska:* Źle, kiedy kogut na grzędzie milczy, a kura pieje. — *E. Kłoniecki:* Lis z Podhala. — *W. Prażmowska:* A wreszcie w domu. — *J. Szczepkowski:* Skarb na wodzie. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — Coś i niecoś dla młodych gospoś. W harcerskim świecie. Ciekawe i nieciekawe. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 40. Treść: Gazetka. — *M. Gerson-Dąbrowska:* A. B. Thorwaldsen. — *W. P.:* Ś. p. E. Słoński. — *E. Słoński:* A gdy na wojenkę szli. — *W. Fischer:* Skały w Bubniszczu. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *M. Fularski:* W daleką drogę po rekord woli. — *E. Kłoniecki:* Polska jesień. —

J. Szczepkowski: Skarb na wodzie. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — *W. Prażmowska:* A wreszcie w domu. — K. D. Z. Ciekawe i nieciekawe. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 41. Treść: Gazetka. — *Wisława,* Z rąk do rąk. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *H. Staniewska:* Jararaca. — *J. Szczepkowski:* Skarb na wodzie. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — *E. Kłoniecki:* Już babie lato snuje przędzę swoją. — *M. Radwański:* Przygody deszczowej kropelki. — W harcerskim świecie. Coś i niecoś dla młodych gosposi. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 42. Treść: Gazetka. — *St. Kossuthówna:* Jesień złota. — *M. Zn. Szczepańska:* U dzieci syberyjskich. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *E. K.:* Śród zachwytów. — *J. Siwiński:* Niedźwiedzie odwiedziny. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — *J. Szczepkowski:* Skarb na wodzie. — *A. Urbański:* Buczacz nad Strypą w Małopolsce. — Warto przeczytać. Na boisko, miły bracie! K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 43. Treść: *M. Pęczalski:* Harcerskie hasło. — *Duży:* Rycerze błękitów. — *M. Z.:* Bać się, czy nie bać — oto pytanie. — *T. Zubrzycka:* Pierwszy lot Jacka. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *E. Grodecka:* Pożegnania. — *E. Kłoniecki:* Padł na ziemię promyk złoty. — *J. Szczepkowski:* Zanim weźmiesz ołówek do ręki. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — W harcerskim świecie. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 44. Treść: Gazetka. — *Duży:* Wierzę w przyszłość Polski. — *H. Duninówna:* Fr. Chopin. — *E. Grodecka:* Pożegnania. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *H. Duninówna:* Jadwiga, królowa Polski. — *W. Hlouszek:* Szarotka. — *J. Szczepkowski:* Zanim weźmiesz ołówek do ręki. — *St. Kossuthówna:* Melodje jesieni. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — Masz radjo? K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 45. Treść: Gazetka. — *Duży:* O przyjacielu niezawodnym. — *L. Płoszewski:* Reduta Polski w ziemi Helwetów. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *H. Duninówna:* Jadwiga, królowa Polski. — *E. Kłoniecki:* Choćbyś. — *M. Z.:* Wieczna wiosna w Polsce. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — *E. Grodecka:* Pożegnania. — *M. B. J.:* Jeśli polegnę. — W harcerskim świecie. Na boisko, miły bracie! Masz radjo? Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 46. Treść: Gazetka. — *W. Godziszewski:* Jam Polski zmartwychwstanie i życie. — *Duży:* A tu trzeba grosze ciułać. — *L. Płoszewski:* Reduta Polski w ziemi Helwetów. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *Wisława:* Wstecz zwrot! Marsz! — *St. Kossuthówna:* Na cmentarz. — *K. Duninówna:* Jadwiga, królowa Polski. — *H. A. Czyżowski:* Mały Jim. — O sporcie to i owo. W harcerskim świecie. Masz radjo? Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 47. Treść: Gazetka. — *Duży:* Zanim będziecie akademikami. — *B. Dyakowski:* Głośniejsze i ciekawsze trzęsienia ziemi. — *M. Wróblewska:* Gęś św. Marcina. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *E. K.:* Choć dzień chmurny. — *T. Kutz:* Tajemnice lochów zamku królewskiego. — *St. Kossuthówna:* Minęło jedno lato. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — *H. Duninówna:* Jadwiga, królowa polska. — O sporcie to i owo. Masz radjo? K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 48. Treść: Gazetka. — *W. Hlouszek:* Sonety z gór. — *Duży:* Nieść oświaty kaganiec. — *W. Prażmowska:* Józef Sułkowski, rycerz wolności. — *M. Czaplic:* Rękopis z wierzbowej dziupli. — *M. Z:* Z zieloną siatką, polowanie dla nauki. — *W. P.:* Przyszły rekord Warszawa — księżyc. — *A. Urbański:* Wiśnicz w ziemi Krakowskiej. — *K. A. Czyżowski:* Mały Jim. — *St. Kossuthówna:* To samo. — O sporcie to i owo. W harcerskim świecie. Masz radjo? Nasze listy. Rozrywki.

J. Jakóbiec i *St. Leonhard:* **Deutschland und die Deutschen.** Ein Lesebuch für polnische Gymnasien. II. Teil. VI. Klasse. Zweite unveränderte Auflage. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 240 + 83 + 1 nlb. *Zł. 6·60.*

Wydanie niezmienione.

J. Jakóbiec i *St. Leonhard:* **Druga książka do nauki języka niemieckiego.** Dla szkół powszechnych i średnich. Z ilustr.

K. Stefanowicza. Wydanie piąte. Sześćdziesiąty tysiąc. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. XII + 122 + 54. *Zł. 3·60.*

Wydanie niezmienione.

J. Jakóbiec i *St. Leonhard:* **Pierwsza książka do nauki języka niemieckiego.** Dla szkół powszechnych i średnich. Wydanie ósme. Ośmdziesiąty tysiąc. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. XVI + 121 + 1 nlb + 29 + 1 nlb. *Zł. 3·20.*

Wydanie niezmienione.

M. Janelli i *J. Kisielewska:* **Z dziejów ojczystych.** Część pierwsza. Dla I. kl. gimnazjalnej. Z 25 rycinami. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 132. *Zł. 2·80.*

Książka ta nie jest zasadniczo nowością. Dawny podręcznik, obejmujący cały materjał historji ojczystej, będącej przedmiotem nauczania w drugiej i trzeciej klasie gimnazjalnej, musiał ze względu na zmianę programu ministerjalnego zostać rozbity na trzy części. Nowo ukazująca się część pierwsza obejmuje hist. Polski od jej początków aż do bitwy grunwaldzkiej. Przedstawienie tego okresu dziejów uległo znacznemu rozszerzeniu, sięgającemu do przeszło podwójnej objętości w porównaniu z materjałem wydań dotychczasowych. Strona ilustracyjna wzrosła sześciokrotnie. Skutkiem tego przedstawienie tej części historji polskiej jest o wiele pełniejsze i wyrazistsze, nie przeładowane jednak szczegółami. Nowością jest dodatek, przeznaczony dla lektury domowej, a zawierający króciutkie wypisy z celniejszych opracowań i źródeł historycznych.

Kalendarz Iskier na rok 1926 i 1927. Mała encyklopedja i notatnik. Opracował *W. Kopczewski.* Wyd. red. Iskier, tyg. ilustr. dla młodzieży. Rok III. Lwów—Warszawa. 1926. Druk Zakł. Graf. Biblj. Polska w Bydgoszczy. 8⁰. Str. 192 + 16 nlb. *Kart. zł. 4·20, w płótnie 4·80.*

Nowy rocznik tego uznanego i szeroko, zwłaszcza wśród młodzieży, rozpowszechnionego kalendarza przynosi, oprócz wielu niezmienionych rubryk, szereg nowości. Materjał dotychczasowy, częściowo skrócony przez wyeliminowanie pewnej ilości rubryk stałych, powtarzających się już w rocznikach poprzednich, na które wydawca wskazuje tylko specjalnemi odsyłaczami, poddano gruntownej rewizji, poprawiając usterki, uzupełniając braki i zmieniając układ poszczególnych działów. Sądzimy, że w swej nowej formie znajdzie ten notatnik niemniej serdeczne przyjęcie, jak jego dwa pierwsze tomiki.

S. Klebanowski, M. Pęczalski i *T. Sierzputowski:* **Rachunki z geometrją.** Dla III oddziału szkoły powszechnej. Lwów—Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 123 + 1 nlb. *Zł. 2·—.*

Przy bardzo umiarkowanej objętości daje książka niniejsza niezwykle bogaty materjał. Szczególniej podkreślić należy szerokie uwzględnienie materjału z propedeutyki geometrji, dotychczas zwykle skąpo i przygodnie traktowanej w naszych szkołach mimo jej wysokiej wartości pedagogicznej. Autorzy sięgają ustawicznie do tematów, żywo obchodzących dziecko, które samo mierzy, waży, sporządza modele, odnajduje dla nich praktyczne zastosowanie, wogóle bada otaczający je świat w klasie, w domu, na wycieczce. Książka interesująca i żywa, stara się uczynić z nauki rachunku narzędzie życiowych potrzeb, kładąc zarazem podwaliny pod budowę rozumowych podstaw matematyki.

Z. Klemensiewicz: **Język polski.** Podręcznik do nauki o języku ojczystym. Dla klasy V, wzgl. II gimnazjalnej. Część I. Znaczenie i życie wyrazów. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 51 + 1 nlb. *Zł. 1·50.*

Podręcznik niniejszy napisany jest w duchu planów ministerjalnych do nauki języka ojczystego w szkole średniej. Po przystępnem określeniu wyrazu rozważa autor zakres i treść jego znaczenia, oraz rozróżnia znaczenie właściwe i przenośne, zmysłowe i umysłowe, realne i etymologiczne, wreszcie dawne i nowe. Pokazawszy na typowych przykładach zmienność znaczenia wyrazu, poucza podręcznik o głównych jej rodzajach. Osobny rozdział mów o wpływie uczuciowej wartości wyrazu na jego znaczenie. Stosowne przykłady pokazują, że zmianie podlega także forma wyrazów. Zamykają podręcznik rozdziały o wyrazach zapomnianych i nowo powstających. Podręcznik jest tak ułożony, aby skłonić ucznia do czyn-

nej pracy, zarówno w obserwacji zjawisk, jak ustaleniu uogólnień. Niemal każdy rozdział rozpada się na dwie części, a mianowicie teoretyczną, która na odpowiednim materjale zaznajamia ucznia z pewnem zjawiskiem, oraz ćwiczenie, które ma utrwalić nabyte w części teoretycznej wiadomości. W stosownych miejscach podręcznika znajdują się ćwiczenia skupiające, co pozwala nauczycielowi w różnorodny sposób kojarzyć wiadomości ucznia i utrwalać je.

Z. Klemensiewicz: **Metodyka nauczania głosowni opisowej w gimnazjum.** Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 64 *Zł. 2·40.*

Poglądy na zadania i sposoby uczenia gramatyki języka ojczystego uległy w ostatnich czasach znacznej zmianie; nie idzie już tylko o szereg spamiętanych wiadomości, ale o wyrobienie spostrzegawczości, zdolności kojarzenia, wnioskowania, sądzenia na podstawie materjału językowo-gramatycznego. Dlatego książka niniejsza, rozwijająca metodycznie kurs głosowni opisowej w trzech klasach gimnazjum niższego, z uwzględnieniem postulatów dydaktyki tego przedmiotu, może obudzić zainteresowanie polonistów. Autor rozstrząsa w niej wszystkie zagadnienia, wymienione w programie, w zakresie i kolejności, wskazanej przez dydaktykę przedmiotu. Wierny swym założeniom, pragnie autor oprzeć nauczanie głosowni opisowej na najdalej wyzyskanym poglądzie z zastosowaniem heurezy, przy najwydatniejszej współpracy uczniów, przedmiotem tym pobudzonych i zainteresowanych. Wprawdzie książka jest dostosowana do postanowień programu gimnazjalnego, przecież może oddać dobre usługi także w innych szkołach, jak np. wyższych oddziałach szkoły powszechnej, seminarjach nauczycielskich i kursach dokształcających, przy opracowaniu elementarnej głosowni opisowej. Nauczyciel znajdzie w tem dziełku poradnik pewny i wyczerpujący, a nieograniczający swobody i samodzielności pracy. Początkujący polonista może wyzyskać podręcznik jako wzór, biegły i doświadczony jako pobudkę i podnietę do twórczego wysiłku.

J. Łoś: **Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny.** Według zasad Pol. Akademji Umiejętności. Wydanie czwarte. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. IV + 224. *Zł. 4·20.*

Wydanie niezmienione.

Matura na podstawie nowego regulaminu. Regulamin gimnazjalnych egzaminów dojrzałości z dnia 19 grudnia 1925. Wstępem i komentarzem zaopatrzył *K. Zbierski.* Bibljoteczka Ustaw Szkolnych. T. IX. Wydanie drugie, uzupełnione. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 56. *Zł. 1·—.*

Ponieważ tekst rozporządzenia nasuwał w praktyce jeszcze pewne trudności i niejasności, uzupełnił komentator swoje objaśnienia szczegółowemi tabelami, jaki materjał matury pisemnej może sobie abiturjent wybrać stosownie do zakresu zamiłowania i jakie z tego konsekwencje wynikają dla badania ustnego.

W. Michalski: **Przyroda martwa.** Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich. Zeszyt I. Własności fizyczne ciał. O ważniejszych ciałach pod względem chemicznym. Cz. II. Dla ucznia. Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 260. *Zł. 6·60.*

Zasadniczym zmianom wydanie to nie uległo. Kilka ustępów, głównie naukę o gęstości, poddano rewizji, materjał ugrupowano nieco odmniennie, rozszerzając go i uzupełniając miejscami, względnie skracając, zależnie od potrzeb, jakie wykazała praktyka szkolna.

J. Mihułowicz: **Arytmetyka i algebra.** Podręcznik dla seminarjów nauczycielskich. Cz. II. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. IV + 152. *Zł. 4·80.*

Znakomity pedagog i wydawca wielu podręczników do nauki matematyki publikuje obecnie nowy tom podręcznika arytmetyki i algebry, przystosowany w całości do ministerjalnego programu nauczania w seminarjach nauczycielskich. Zupełny brak analogicznych prac na tem polu oraz nazwisko autora, którego dotychczasowe wydawnictwa zyskały uznanie kół fachowych, mówią same za siebie.

J. Mihułowicz: **Podręcznik arytmetyki i algebry dla IV kl. gimnazjalnej.** Wydanie szóste. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. IV + 138 + 2 nlb. *Zł. 2·80.*

Wydanie niniejsze nie odbiega wiele od poprzednich. Uwzględniono w niem i poprawiono tylko to, co w praktyce okazało się wymagającem zmiany.

Muzeum. Czasopismo, poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa. Wydawane staraniem Okręgu Lwowskiego Towarz. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych. Red. *L. Jaxa Bykowski.* Prenumerata roczna z przesyłką *zł. 12—.*

Rok XLI, nr. 1—2. Treść: Nowy okres Muzeum. — I. Artykuły i rozprawy: *L. Jaxa Bykowski:* Zagadnienia naszej polityki szkolnej. — *J. Pawlikowski:* Z teki wychowawcy. — *Z. Skorski:* Technika i estetyka lekcji szkolnej. — *F. Milewski:* Kilka obserwacyj pozaszkolnych nad młodzieżą niższego gimn. — *A. Tyczyński:* Aplikantura w szkole średniej. II. Oceny i sprawozdania. III. Przegląd czasopism. IV. Wiadomości bieżące.



Dyplom na bronzowy medal duży za udział w Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Łowiczu w dn. 19—24. IX. 1924.

Nr. 3. Treść: Ś. p. Jan Kasprowicz. — I. Artykuły i rozprawy: *F. Stopa:* Ideje pedagogiczne F. Karpińskiego. — *Z. Degen-Ślósarska:* O potrzebie reformy szkoły średniej dla dziewcząt. — Projekt szczegółowy programu nauczania w żeńskiej szkole średniej ogólnokształcącej. — *B. Tchórzewska:* Roboty ręczne kobiece w żeńskich gimnazjach. — *M. Friedländer:* Nauczyciel i uczenica. — *Z. Pfauówna:* Idea pedagogiczna ś. p. Matki M. Darowskiej. II. Oceny i sprawozdania. III. Przegląd czasopism. IV. Nekrologja. V. Wiadomości bieżące. VI. Z bibljografji.

Cz. Nanke: **Historja nowożytna.** Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich. Cz. II. Od pierwszego rozbioru Polski i wybuchu rewolucji francuskiej do czasów najnowszych. Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8°. Str. 288. *Zł. 5·60.*

Potrzeba nowego podręcznika do nauki historji powszechnej stała się w Polsce niepodległej kwestją palącą. Wymagał tego tak zmieniony program nauczania dziejów świata w szkole średniej, jak i konieczność wysunięcia na pierwszy plan historji Polski. Zadośćuczynienia tej potrzebie podjął się autor niniejszej części, a że wywiązał się ze swego zadania ku pełnemu zadowoleniu sfer szkolnych, świadczy o tem choćby ta okoliczność, że ostatni ten tom jego podręcznika, który dopiero w bieżącym roku ukazał się na półkach księgarskich, już w nowem wychodzi wydaniu. Obejmuje on okres od wielkiej rewolucji francuskiej po czasy najnowsze, w których uwzględnia nawet wypadki najświeższe, jeszcze echem swem rozbrzmiewające wśród społeczeństwa polskiego.

Cz. Nanke: **Historja średniowieczna.** Podręcznik dla kl. wyższych szkół średnich. Wydanie czwarte. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8°. Str. 244. *Zł. 4·50.*

Wydanie powyższe nie różni się w rysach zasadniczych od wydań poprzednich, niemniej jednak nie jest z niemi identyczne. Autor bowiem wprowadził pewne zmiany w metodycznem ujęciu przedmiotu, których potrzebę wykazała praktyka szkolna. Ponadto uwzględnił świeżo ogłoszone prace naukowe.

St. Pawłowski: **Geografja dla szkół powszechnych.** Stopień III. Wydanie II. Z 58 rysunkami. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8°. Str. IV nlb. + 63 + 1 nlb. *Zł. 1·20.*

Nowe wydanie tego podręcznika, mającego służyć jako wstęp do nauczania geografji

w szkołach powszechnych i dostosowanego do programu ministerjalnego, nie przynosi zmian zasadniczych, usuwając jedynie usterki, jakie wkradły się do wydania poprzedniego.

St. Pawłowski, *St. Bystroń* i *A. Peretiatkowicz*: **Polska współczesna.** Geografja polityczna. Kultura duchowa. Wiadomości prawnopolityczne. Wydanie trzecie, poprawione i uzupełnione. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8°. Str. VII + 1 nlb. + 203 + 1 nlb. *Zł. 4·20.*

Wydanie to uległo dość poważnej przeróbce. A więc w dziale geografji politycznej poprawiono wszystkie dane statystyczne na najnowsze, doprowadzając je do stanu z 1925 roku, uzupełniono ją nowemi wiadomościami o granicach Polski, o wodach w Polsce i o zaludnieniu, dodano mapkę zawodów w Polsce i użycia ziemi w r. 1923, rozszerzono rozdział o przemyśle, uwzględniając osobno przemysł domowy i drobny oraz pewne gałęzie przemysłu fabrycznego a wkońcu przerobiono rozdział o handlu, ilustrując go dwiema rycinami, przedstawiającemi w sposób dobitny a pouczający stosunek wartości przywozu do wywozu z Polski w latach ostatnich i handel zagraniczny Polski z państwami sąsiedniemi. W dziale kultury duchowej skontrolowano tekst przy pomocy specjalistów poszczególnych gałęzi tej wiedzy, rozwinięto niektóre rozdziały szerzej, wprowadzono nowe dane statystyczne, a przedewszystkiem dodano nowy zupełnie rozdział o kulturze życia codziennego, w nauce szkolnej bardzo ważny i pożądany. Ostatni wreszcie dział wiadomości prawnopolitycznych rozszerzono, uwzględniając zmianę konstytucji na podstawie nowej ustawy z dnia 2. VIII. 1926, oraz przerobiono wiadomości, dotyczące organizacji władz rządowych w państwie polskiem. Przystosowana w ten sposób do potrzeb szkoły książka zyskała znacznie na swej aktualności i jest obecnie najlepszym podręcznikiem tego typu.

St. Pawłowski i *M. Mścisz*: **Geografja ogólna.** Podręcznik dla seminarjów nauczycielskich. Z 148 ilustracjami. Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8°. Str. VIII + 183 + 1 nlb. *Zł. 4·—.*

Wydanie drugie zostało znacznie zmienione I tak przeróbce uległ rozdział, mówiący o sposobach przedstawiania powierzchni ziemi, który uzupełniono uwagami dydaktycznemi, pomnażając je wydatnie. Stanowią one nietylko nową, ale i pożyteczną część podręcznika, przeznaczoną wyłącznie dla przyszłego nauczyciela geografji. Rozdział, omawiający litosferę, zmieniono i skrócono w kierunku dostosowania wiadomości z geologji do potrzeb geografji. Również rozdział, traktujący o człowieku, przekształcono i skrócono. Stronę ilustracyjną dostosowano w zupełności do treści, zmieniając znaczną ilość rysunków.

F. Piasek: **Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową.** Część pierwsza. Wydanie drugie, uzupełnione. Lwów-Warszawa. 1926. Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie. 8° podłużne. Str. VI + 42. *Zł. 1·80.*

F. Piasek: **Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową.** Część druga. Wydanie drugie, uzupełnione. Lwów-Warszawa. 1926. Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie. 8° podłużne. Str. VIII + 80. *Zł. 3·60.*

Autor ujął całokształt nauki śpiewu w szkole w szereg dokładnie przemyślanych i starannie dobranych ćwiczeń w formie najprostszych piosenek, opartych bądźto na motywach ludowych, bądź też na prymitywach melodyj dziecięcych, nuconych przy różnych grach i zabawach. Zarzucając dawną metodę diatoniczną, autor oparł się na trójdźwięku, stanowiącym fundament skali i tkwiącym niejako a priori w uchu dziecka, a tem samem łatwiejszym do uchwycenia i zapamiętania. Nowa ta metoda, mająca już szerokie zastosowanie zagranicą, znalazła w podręczniku odpowiednie ujęcie w formie całego szeregu dobranych piosenek o motywach polskich, pozwalających przez związanie dźwięku ze słowem i jego treścią tem łatwiej dźwięk uchwycić i zapamiętać.

F. Piasek: **Praktyczny podręcznik do nauki czytania nut głosem.** Wydanie czwarte. Lwów-Warszawa. 1926. Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie. 8° podłużne. Str. 31 + 1 nlb. *Zł. 1·20.*

Znany to już podręcznik, używany w wielu zakładach, zwłaszcza seminarjach nauczyciel-

skich. Wydanie nowe jest przedrukiem dawnego.

Przegląd Humanistyczny. Kwartalnik naukowy T. N. S. W. Red. *W. Wąsik*. Prenumerata roczna z przesyłką *zł. 12·—*.

Rok IV, nr. 4. Treść: *A. Zieleńczyk*: Filozofja. — *S. Lorentz*: Estetyka i historja sztuki. — *W. Porzeziński*: Językoznawstwo. — *S. Seliga*: Filologja klasyczna. — *B. Poletur*: Hist. lit. powszechnej. — *A. Drogoszewski*: Hist. lit. polskiej. — *T. Wałek-Czernecki*: Historja starożytna. — *S. Arnold*: Historja średniowieczna. — *W. Dzwonkowski*: Hist. nowożytna. — Sprawozdania. — *H. Grotowska*: Bibljografja prac z zakresu humanistyki.

Przewodnik Bibljograficzny. Rok II. 1921. Zestawił i opracował *W. T. Wisłocki*, kustosz Bibljoteki Z. N. im. Ossolińskich. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 373 + 3 nlb. *Zł. 30·—*.

Wskutek kilkuletniej przerwy w wydawaniu Przewodnika Bibljograficznego powstała w ciągłości rejestracji polskiej produkcji wydawniczej dotkliwa dla nauki polskiej luka w postaci braku zestawień bibljograficznych z lat 1920—1923. Wypełnienia jej podjął się W. T. Wisłocki i przeprowadza je ze znaną z szeregu prac z tego zakresu dokładnością i pilnością. W nowem wydawnictwie oddaje do rąk sfer naukowo-wydawniczych drugi już tom Przewodnika Bibljograficznego, obejmujący naszą publikację wydawniczą z roku 1921. Autor potrafił zgromadzić w nim aż 4308 tytułów nieperjodycznych publikacyj polskich lub z Polską ściśle związanych, szeregując je wedle układu alfabetycznego i zaopatrując w dokładny indeks rzeczowy. Praca ma wszystkie cechy naukowego dzieła bibljograficznego.

Przyroda i Technika. Miesięcznik, poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu. Red. *M. Koczwara*. Pren. roczna z przesyłką *zł. 8·40*.

Rok V, nr. 6. Treść: *R. Danysz-Fleszarowa*: St. Staszic jako przyrodoznawca i pionier przemysłu górniczego. — *A. Donhaiser*: Temperatura wypieku chleba i wpływ jej na drobnoustroje, zawarte w cieście. — *Cz. Bieżanko*: O cieczy bordoskiej. — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. Co się dzieje w Polsce? Rzeczy ciekawe. Ruch naukowy i organizacyjny. Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism. Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych. Skrzynka redakcyjna. Składki.

Nr. 7. Treść. *H. Teisseyre*: O geologji i geografji ropy naftowej. — *St. Micewicz*: Problem azotowy oraz jego znaczenie gosp. i wojenne. — *St. Żmigród*: Sztuczne bielenie oraz przyśpieszanie dojrzewania mąki. — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. Co się dzieje w Polsce? Rzeczy ciekawe. Ruch naukowy i organizacyjny. Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism. Skrzynka redakcyjna.

Nr. 8. Treść: *J. Gadowski*: Zorza polarna. — *St. Micewicz*: Problem azotowy oraz jego znaczenie gospodarcze i wojenne. — *W. Mozołowski*: O stężeniu jonów wodorowych. — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. Co się dzieje w Polsce? Rzeczy ciekawe. Ruch naukowy i organizacyjny. Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism. Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych.

St. Rączka: **Nauka śpiewu.** Teoretyczno-praktyczny podr. dla klas niższych szkół średnich ogólnokształcących. Część I. Lwów-Warszawa. 1926. Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie. 8⁰. Str. 95 + 1 nlb. *Zł. 3·80*.

St. Rączka: **Nauka śpiewu.** Teoretyczno-praktyczny podr. dla klas niższych szkół średnich ogólnokształcących. Część II. Lwów-Warszawa. 1926. Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie. 8⁰. Str. 135 + 1 nlb. *Zł. 5·20*.

Nowy ten podręcznik uwzględnia wszystkie dotychczasowe zdobycze w swej dziedzinie, nie pretendując zresztą wcale do obalenia istniejących metod nauczania. Opiera się on na trzech fundamentach, t. j. na teorji, solfeżu i pieśni, przyczem przejrzyście i nader przystępnie ujęty, nieprzeładowany materjał postępuje we wszystkich tych trzech działach równorzędnie i systematycznie, tworząc jedną metodyczną całość. Tak ułożonych podręczników szkolnych do nauki śpiewu prawie dotąd nie było. W podręczniku niniejszym ma uczeń wszystko, czego potrzeba w tej nauce, wiodącej do ogólnego wykształcenia. Całość podzielił autor na dwie części, z których pierwsza obej-

muje całokształt gamy diatonicznej z uwzględnieniem podziału tetrachordowego, druga chromatykę i wszystkie tonacje durowe i molowe, przyczem w obu częściach wprowadzane są stopniowo wszelkie wartości rytmiczne i dynamiczne.

E. Romer: **Atlas Polski współczesnej.** Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. Folio. Kart 15. *Zł. 15·—.*

Nowe wydanie tej publikacji doznało daleko idących zmian i ulepszeń. Powiększyła się przedewszystkiem ilość tablic o jedną, przedstawiającą stosunki fizyczne i gospodarcze, gdzie umieszczono 15 diagramów, ilustrujących najróżniejsze zagadnienia z geografji fizycznej i antropogeografji Polski. Zademonstrowano na niej procent obszarów, jednakowo odległych od morza, porównano powierzchnie i zaludnienie Polski z Europą, dano krzywą hipsograficzną Polski. Dalej zilustrowano powierzchnię i zaludnienie województw, przemysł fabryczny, rozwój produkcji górniczej i hutniczej, bezrobocia i strajki oraz użycie ziemi, przedstawiono strukturę gospodarczą ludności, gospodarstwa karłowe, procent ludności fabrycznej, porównano produkcję wielkiej i małej własności, zestawiono wreszcie majątek narodowy. Ale i inne tablice doznały wielu zmian i uzupełnień. I tak hipsometryczna mapka Polski została doprowadzona w granicach politycznych do stanu z 1926 roku. Mapa polityczna Polski w podz. 1 : 5,000.000 została zastąpiona o wiele bogatszą i szczegółowszą mapą w podz. 1 : 3,000.000. Nową jest tablica ludności. Daje ona przedewszystkiem mapkę etnograficzną w podz. 1 : 6,000.000, gdzie po raz pierwszy uwzględniono dla Polski wyniku spisu z 1921 roku. Podobnie nowa mapka gęstości zaludnienia w podz. 1 : 6,000.000 uwzględnia spis z r. 1921, jak go zresztą uwzględniają i dalsze mapki, tyczące wyznania, Żydów w miastach i zmian zaludnienia od r. 1910 do r. 1921, a wykonane w podz. 1 : 9,000.000. Dzięki tej tablicy demografja została uwzględniona w atlasie w sposób dla szkoły średniej najzupełniej wystarczający. Mapki krajów bałtyckich i czarnomorskich doprowadzono do współczesnego stanu przez zaopatrzenie ich w granice poszczególnych republik Związku Rad Sowieckich. W mapie geologicznej Polski wstawiono granicę zasięgu zlodowacenia północnego, szczegół, którego brak odczuwało się w poprzedniem wydaniu. Nie została nietkniętą i mapka klimatu. Oto dodano diagramy, przedstawiające roczny ruch opadów i temperatury, oraz porównano absolutne wartości opadów dla siedmiu stacyj. Prócz pewnych poprawek, którym uległy poszczególne mapki tej tablicy, zaopatrzono mapkę opadową izohietą 750 *mm*, dzięki czemu uzyskano szereg charakterystycznych rysów niżu polskiego. Drobnym korektom uległa mapka fauny, a tablicę płodów kopalnianych wzbogacono o diagramy, porównujące produkcję górniczą poszczególnych kopalin, produkcję poszczególnego górnika w latach 1913, 1922 i 1924, oraz światową produkcję nafty według krajów. W tablicy, tyczącej rolnictwa, usunięto wykres odbudowy rolnictwa po wojnie, a zastąpiono go bardzo pouczającą mapką powierzchni pól zbożowych w 1924 roku. Tym sposobem uzupełniony ten atlas jest już całością, ilustrującą wybrane problemy geografji fizycznej i nauki o człowieku Polski, i w tej formie zostanie z pewnością dobrze przez ogół przyjęty.

E. Romer: **Mały atlas geograficzny.** Wydanie IX Atlasu geograficznego. Zesz. I. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. Fol. wąskie. Kart 8. *Zł. 8·—.*

Wydanie niezmienione.

E. Romer: **Powszechny atlas geograficzny.** Cz. II. Kraje europejskie. Lwów-Warszawa. 1926. Foljo. Kart 10. *Zł. 15·—.*

Część druga atlasu jest kontynuacją części ogólnej, która ukazała się w roku poprzednim. Obejmuje ona następujące karty: I. Kraje czarnomorskie. II. Kraje bałtyckie. III. Kraje skandynawskie. IV. Rosja. V. Europa środkowa. VI. Alpy. VII. Francja, Belgja, Holandja i Szwajcarja. VIII. Wielka Brytanja i Irlandja. IX. Kraje śródziemnomorskie. Część zachodnia. X. Kraje śródziemnomorskie. Część wschodnia. Podobnie, jak część pierwsza, tak i atlas Europy jest znacznie bogatszy, niż to widać z ogólnych nazw mapek. Obok bowiem kart tytułowych obejmuje on szereg mapek i diagramów, ilustrujących różne dziedziny życia czy to poli-

tycznego, czy też gospodarczego, klimat i inne działy, z geografją związane. Mapek tych i wykresów jest ogółem 43, co znacznie rozszerza rozmiary i pogłębia wartość atlasu. Strona naukowa uwzględnia stan najnowszych badań, a wykonanie techniczne stoi na najwyższym poziomie.

E. Romer i *M. Polaczkówna:* **Geografja.** Dla II klasy szkół średnich i V i VI klasy szkół powszechnych. Z 101 rysunkami w tekście. Wydanie II. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VII + 1 nlb. + 131 + 1 nlb. *Zł. 2 60.*

Wydanie niezmienione.

E. Romer i *M. Polaczkówna:* **Pogadanki krajoznawcze.** Dla szkół powszechnych i I klasy szkół średnich. Z 114 rycinami. Wydanie trzecie. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 132. *Zł. 2 40.*

Wydanie niezmienione.

A. Semkowicz: **Wydanie dzieł A. Mickiewicza w ciągu stulecia.** O wydaniach oryg., ogłoszonych za życia poety, 1822—1855. Gawęda bibljofilska, z podobiznami. Lwów-Warszawa. MCMXXVI. Druk własny. 8⁰. Str. VIII nlb. + 230 + 2 nlb. *Zł. 15*·—.

Autorem tej książki jest miłośnik książek oraz kolekcjoner wydań mickiewiczowskich i literatury, o A. Mickiewiczu ogłoszonej. Dlatego treść jej wypływa z prawdziwego umiłowania przedmiotu i wprowadza czytelnika w istotne rozkosze bibljofilstwa, uczy go poznawać i czuć w książce inne jeszcze, poza jej treścią, właściwości. Autor opisał w swem dziele wszystkie bez wyjątku wydania oryginalne, ogłoszone za życia poety, prostując przez to niejasne dotąd kwestje oraz mylne zapiski w bibljografji mickiewiczowskiej. Dołączone podobizny wszystkich wydań — kart tytułowych, okładek i portretów — tworzą prawdziwą apoteozę wydań A. Mickiewicza, jakiej nie doczekał się J. W. v. Goethe u Niemców. Książka posiada dużą wartość wychowawczą. Uczy miłości i szacunku do tak zaniedbanej i sponiewieranej dziś w Polsce książki, przekonywuje czytelnika, że w książce znaleźć może wiele radości, że może ona być mu istotnie przyjacielem i towarzyszem. Wytworna szata książki, zawierającej kilkadziesiąt podobizn, prześliczny druk na bezdrzewnym pięknym papierze, zapewniają książce wybitne miejsce wśród tegorocznych wydawnictw gwiazdkowych.

P. Sosnowski: **Geografja Polski.** Z 210 ilustracjami i mapkami oraz licznemi tablicami statystycznemi. Wydanie szóste, poprawione i uzupełnione. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. XX + 247 + 1 nlb. *Zł. 6 30.*

W ciągu czterech lat, t. j. od czasu, gdy ukazało się wydanie poprzednie tego podręcznika, zaszła poważna potrzeba wprowadzenia doń uzupełnień i poprawek. Różnice pomiędzy obu wydaniami widać też w każdym rozdziale. Niektóre z nich uległy znacznemu przerobieniu, jak wyżyna śląska, kraina wielkopolska, pojezierze pomorskie, stosunki klimatu, wód i roślinności, świata zwierząt, wreszcie zaludnienia. Dodano też całe nowe rozdziały, jak o morzu Bałtyckiem, ze względu na wartość doniosłą tego czynnika dla państwa. Dział szkolnictwa ma szereg tablic, z których widać, w jakim stopniu do liczby mieszkańców znajduje się liczba uczniów szkół średnich i wyższych w Polsce i niektórych innych państwach zachodnich. Dział zajęć jest uzupełniony wielką liczbą porównawczych tablic, które dobrze ilustrują stopień wyzyskania darów przyrody w Polsce w różnych jej częściach jako też w zestawieniu z innemi państwami. Dodano też nowy dział o liczbie Polaków, zamieszkałych poza granicami Polski. Liczba ilustracyj została powiększona z 144 na 210, a dobór ich stał się bardziej celowym, gdyż dodano fotografje typów ludności i jej zajęć oraz sporo mapek. W końcu podręcznika są tablice procentowego ustosunkowania się różnych wyznań i narodowości oraz dane, dotyczące powierzchni zaludnienia, liczby Polaków i gęstości zaludnienia we wszystkich powiatach i województwach. Znajdujemy wreszcie zastosowanie nowego środka dydaktycznego, który polega na tem, że autor pewną grupę zjawisk wyjaśnia tylko zapomocą tablic lub map i stawia pytania, na które sam czytelnik winien znaleźć odpowiedzi.

P. Sosnowski: **Trzy rocznice. 1885, 1905, 1915.** Szkic z dziejów szkolnictwa i nauczycielstwa b. Królestwa Kongresowego. Warszawa-Lwów. 1926. Drukarnia Zakł. Wyd.

M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie. 8⁰. Str. 18. *Zł. 0·60.*

Szkic niniejszy pojawił się z okazji czterdziestej rocznicy zrzeszenia się nauczycieli szkół prywatnych b. zaboru rosyjskiego do wspólnej pracy nad szkolnictwem polskiem. Każdy, chcący się bodaj pobieżnie zaznajomić z dziejami tych poczynań i ogarnąć myślą całokształt wysiłków nad wzniesieniem fundamentów pod dzisiejsze wolne i niepodległe państwo, winien książeczkę tę przestudjować.

K. Sośnicki: **Wskazówki do rozwiązania zadań logicznych, zawartych w Zarysie logiki.** Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. IV + 57 + 3 nlb. *Zł. 3·20.*

Praca ta zawiera przeważnie tylko wskazówki do rozwiązania zadań, a więc najważniejsze wytyczne, prowadzące do tego celu, a nie podaje pełnego ich rozwiązania. Rozwiązanie takie jednak znajdziemy przy zadaniach trudniejszych. Wszędzie wskazówki te są oparte na teorji, wyłuszczonej w podręczniku logiki, tak że stanowią zupełnie zgodne jakgdyby uzupełnienie i rozszerzenie tego podręcznika. Przedewszystkiem starał się autor wyeliminować przy rozwiązaniu zadań wszystko to, co mogłoby być znane skądinąd, niż z danych w podręczniku, lub w założeniu tematu zadania. Stąd całe opracowanie nosi charakter możliwej ścisłości logicznej. Przy rozwiązaniu zadań posługuje się autor, gdzie to tylko możliwe, jedynie stroną ogólną i formalną zadania, a więc rozwiązaniem symbolicznem, pozostawiając uzupełnienie rozwiązania pełną treścią i przykładami nauczycielowi lub uczącemu się. Praca jest przeznaczona przedewszystkiem dla nauczyciela; ze względu jednak na to, że rozwiązania są podane jedynie ze stanowiska ścisłej formy i symbolu a nie treści, pozostawiono uczącemu się jeszcze bardzo wiele pola do wysiłku umysłowego i dlatego może ona oddać pewne usługi uczniowi, a zwłaszcza samoukom.

Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych. Rocznik II. Zestawił Z. *Zagórowski.* Warszawa-Lwów. 1926. Druk Zakł. Graf. Inst. Wyd. Biblj. Polska w Bydgoszczy. 8⁰. Str. VI + 665 + 1 nlb. *Zł. 20·—.*

Pierwszy rocznik tego spisu, wydany w r. 1924, okazał się z biegiem czasu niewystarczający. Zmiany personalne w gronach poszczególnych szkół, pojawienie się nowych zakładów naukowych, a likwidowanie drugich, zgony oraz wielka ilość innych przyczyn zmuszały do opracowania nowego wydania schematyzmu, jeśli miał on być podręczną pomocą. W obecnym swym stanie, jakkolwiek w nielicznych szczegółach odbiega od faktycznego stanu rzeczy, zmiany bowiem w szkolnictwie ciągle zachodzą, jest spis ten nieodzowny w każdej szkole średniej, zawodowej i wyższej, oraz w tych instytucjach i urzędach, które muszą siłą faktu stać w kontakcie ze szkolnictwem.

J. Szarota: **Premier livre de français.** À l'usage de l'enseignement primaire et secondaire. Sixième édition. Filles. Lwów-Warszawa. 1926. 8⁰. Str. VIII + 132. *Zł. 2·60.*

Wydanie niezmienione.

J. Szarota: **Premier livre de français.** À l'usage de l'enseignement primaire et secondaire. Sixième édition. Garçons. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 132. *Zł. 2·60.*

Wydanie niezmienione.

J. Szczepański i *St. Pilch:* **Ćwiczenia polsko-łacińskie.** Do użytku od kl. III w gimn. klas. starego typu, od kl. V w gimn. klas. nowego typu i humanistycznych. Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 264. *Zł. 4·—.*

W tem nowem wydaniu, znacznie ulepszonem, uzupełnili autorowie w myśl uwag recenzentów wskazówki gramatyczno-stylistyczne, oraz uzgodnili podział zdania na części i terminy, używane na ich wyrażenie, z przyjętemi dziś powszechnie zasadami. W ustępach do tłumaczenia przeprowadzili rewizję pod względem stylistycznym. Wreszcie uzupełnili słownik i podali w nim wszystkie imiona własne, których brak dawał się odczuwać w pracy szkolnej.

K. Thullie, ks: **Dzieje objawienia Bożego w Nowym Testamencie.** Część pierwsza. Podręcznik dla drugiej kl. gimnazjal-

nej. Z 36 ilustracjami i mapą. Na podstawie ks. dr. *St. Szydelskiego:* Dziejów biblijnych. Wydanie trzecie. Lwów-Warszawa. 1926 Druk własny. 8⁰. Str. 132 + 1 mapa. *Zł. 2·80.*

Podręcznik ten został w nowem wydaniu nieco skrócony i ułatwiony tak w części biblijnej, jak i katechizmowej, którą ograniczono do 93 pytań. Poza tem uległa drobnemu rozszerzeniu część ilustracyjna.

F. Tomanek: **Handel towarowy i pieniężny oraz jego organizacja.** Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. IV + 268. *Zł. 10·—.*

Drugie wydanie posiada taki sam układ, jak pierwsze. W treści jednak książki wprowadzono liczne zmiany. Zmniejszono ją ilościowo, pogłębiono natomiast jakościowo. Usunięto nadmierną ilość cyfr, dat, tabel, wykazów, wzorów i zestawień, pozostawiając jedynie wzory prawdziwie typowe. Omówiono natomiast bardziej szczegółowo wiele zagadnień, które poprzednio były może potraktowane zbyt lakonicznie, głównie współzawodnictwo, związki handlowe i instytuty eksportowe. Dostosowano wreszcie pracę do współczesnych nam stosunków handlowych, dając w niej obraz obecnego handlu towarowego i pieniężnego tak w kraju, jak i zagranicą.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 roku, zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku. Tekst. Komentarz opracował *A. Paszkudzki.* Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 13 + 3 nlb. *Zł. 0·40.*

Broszurka niniejsza jest uzupełnieniem znanego już i niemal we wszystkich szkołach średnich wprowadzonego komentarza konstytucji z dnia 17. III. 1921 w opracowaniu tegoż autora.

K. Wojciechowski: **Uwagi wstępne do badań nad nowszą literaturą polską.** Z rękopisu pośmiertnego. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 43 + 1 nlb. *Zł. 1·50.*

Broszura niniejsza, napisana jeszcze w r. 1919, miała być wykładem, poprzedzającym prace w seminarjum historji nowszej literatury polskiej. Dostosowana w całości do potrzeb początkujących, ogranicza się ona wyłącznie do celów dydaktycznych. Wychodząc od ustalenia pojęcia literatury i jego zasięgu, omawia kolejno wszelkie zagadnienia, związane z jej studjum, a więc rolę tekstu i badań nad nim, warunki, jakie każdy badacz posiadać musi, przedmiot historji literatury, oraz sposób postępowania przy pracy nad nią.

K. Wojciechowski: **Wielcy pisarze polscy.** Wypisy na kl. VII szkół powszechnych. Z rycinami. Wydanie czwarte. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. IV + 212. *Zł. 2·80.*

Wydanie to jest w stosunku do poprzedniego nieznacznie zmienione i uzupełnione. Najważniejszym modyfikacjom uległ ustęp o P. Skardze, zgodnie z najnowszym stanem badań nad tym pisarzem.

GŁOSY PRASY

Wydawnictwa perjodyczne.

Iskry. Red. *W. Kopczewski.* Do poprzednio notowanych ocen tego uznanego tygodnika dla młodzieży przybywają nowe. I tak *Echo Warszawskie,* r. 1926, nr. 130, streszczając jeden z jego zeszytów, pisze: „Stałe działy redakcyjne i rozrywkowe, oraz piękne ilustracje dopełniają treści tego zeszytu, świadczącego o niezmordowanych wysiłkach redakcji, by młodzieży dać zdrowy i pożyteczny pokarm dla ducha i rozbudzić jej zainteresowanie w kierunku rzeczy pięknych, dobrych i mających trwałą wartość“. Podobnie sądzi *Dziennik Płocki,* r. 1926, nr. 82, tak się wyrażając: „Widać, że redakcja nietylko czyni wszelkie starania dla dania zdrowej i pożytecznej strawy duchowej dla czytelników, ale że obmyśla wszelkie środki, by zainteresować ich życiem wogóle, a życiem młodzieży w szczególności“. Nazywając ten tygodnik najlepszem pismem dla młodzieży, tak o niem *Dziennik Poznański,* r. 1926, nr. 196, pisze: „Dobra lektura dla młodzieży to pierwszorzędny czynnik wychowawczy. Rodzice szukają nieraz dobrej książki dla swych dzieci i nie wiedzą, którą z nich mogą bez obawy dać im do ręki. Przed wojną wydawano bardzo pożyteczne katalogi książek dla młodzieży w opracowaniu wybitnych pedagogów i literatów. Dziś decydują w katalogu względy reklamowe. Dobrą książkę częściowo zastąpi czasopismo. Bardzo umiejętnie i celowo prowadzone jest ilustrowane pismo dla młodzieży Iskry pod redakcją W. Kopczewskiego. W doborze artykułów widoczne są szlachetne tendencje nauczyć kochać własny kraj, nauczyć myśleć logicznie, pożytecznie zabawić. Liczne konkursy zmuszają młodocianych czytelników do zastanowienia się i wciągają w szeregi współpracowników“. Obok tych głosów pism krajowych, podkreślających wartość wychowawczą tygodnika, spotykamy się ze słowami uznania także na łamach prasy polskiej na obczyźnie. Pisze o nim *Nasza Szkoła,* r. 1926, nr. 3, wychodząca w Curytybie w Brazylji, następująco: „Pismo to, przeznaczone dla młodzieży uczącej się w szkołach średnich w Polsce, winno się znaleźć we wszystkich domach polskich w Brazylji, gdzie jest dorastająca ucząca się młodzież“. Ukazujący się tamże *Świt,* r. 1926, nr. 33, pisze o tem piśmie: „Sympatyczny tygodnik przynosi zajmujące nowości z życia stolicy Polski i kraju“.



Dyplom na medal złoty za udział w Wystawie Dydaktycznej we Florencji w dn. 1. III. — 30. IV. 1925.

Muzeum. Red. *L. Jaxa Bykowski.* Wspomina ten kwartalnik z uznaniem M. Friedländer w *Schulreform,* r. 1926, nr. 7, podkreślając zwłaszcza znaczenie zeszytu z r. 1924, nr. 3, o którym pisze: „*Sehr wertvoll als Informationsquelle für Ausländer, wo das gesamte polnische Schulwesen übersichtlich geschildert ist*“.

Przyroda i Technika. Red. *M. Koczwara.* Bardzo życzliwie odnosi się do tego miesięcznika sprawozdawca *Młodego Robotnika,* r. 1926, nr. 3—4, który tak go ocenia: „Co jednak gorąco i bez żadnych zastrzeżeń możemy polecić naszej młodzieży, to cudownie redagowane pismo Przyroda i Technika. Młodzież dzisiejsza musi sobie uprzytomnić, że nie żyjemy w epoce romantycznej, że musimy okalającą nas przyrodę i jej zjawiska dobrze poznać, że tylko umiejętność techniczna i znawstwo nauk przyrodniczych będzie czynnikiem naszych zwycięstw osobistych i narodowych. Zejść na ziemię, to realne hasło dzisiejszej młodzieży“.

Także *Kurjer Polski,* r. 1926, nr. 269, i inne dzienniki polecają swym czytelnikom to pismo, łączące gruntowność naukową, z przystępną formą.

Książki.

Podręczniki i pomoce naukowe dla szkół powszechnych, zawodowych i średnich.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921. Opr. *A. Paszkudzki.* Pisze o niej T. W. w *Nowej Ziemi Lubelskiej*, r. 1926, nr. 139, następująco: „Książka skupia bardzo dużo informacyj, rozproszonych w całym szeregu wydawnictw. Ułatwia ona gruntowne poznanie konstytucji, a więc powinna się znaleźć w rękach każdego obywatela polskiego jako niezbędny i wielkiej wagi komentarz“. Przychylnie wita ten podręcznik także *Świat*, r. 1926, nr. 19, tak określając jego wartość: „Z książki tej będą mogły nawet koła ludzi o średniem wykształceniu poznać, jak z punktu widzenia prawa należy tłumaczyć sobie poszczególne paragrafy tej ustawy. Wydawca w komentarzach swoich uwzględnia szeroko, a nawet wyczerpująco, całą literaturę, jaka wytworzyła się u nas w przedmiocie konstytucji. Nie zaniechał też dla porównania i źródeł obcych. Wydanie ustawy konstytucyjnej w ten sposób komentatorski jest bardzo pożyteczne i potrzebne“. Podobnie wypadł sąd *Wieku Nowego*, r. 1926, nr. 7492, który pisze: „Konstytucja nasza wymaga praktycznego przewodnika. Autor wytknął sobie za cel, jak widać, tę rolę spełnić i należy przyznać, że ten cel osiągnął... Bardzo pożytecznym dodatkiem orjentacyjnym jest dokładna treść każdego artykułu i obfity wykaz źródeł polskich z uwzględnieniem najnowszych opracowań. Książka potrzebna i pożyteczna w życiu obywatelskiem, korekta bardzo staranna, forma zewnętrzna bez zarzutu“.

Podręczniki dla szkół wyższych. Dzieła naukowe, specjalne i ogólnokształcące.

Platon: Fedon. O tłumaczeniu tego dzieła, dokonanem przez W. Witwickiego, pisze W. Chodaczek w *Muzeum*, r. 1926, nr. 1—2, następująco: „Przechodząc do omówienia samego przekładu, należy zauważyć w ogólności, że przewyższa on dokładnością i starannością wszystkie dotychczasowe tłumaczenia dialogów Platona, które niemal rok rocznie od kilku lat dostajemy z ręki prof. W. Witwickiego... Niemniej podniesienia godną jest wielka jędrność języka przekładu... Przekład ten... jest żywy i ładny. Zaciera on wrażenie obcości dialogu Platona i naprawdę nam go przyswaja... Usterki nie obniżają wielkiej wartości samego przekładu, który należy bezsprzecznie do rzędu książek najlepszych, jakie posiadamy w dziedzinie tłumaczeń dzieł literatur starożytnych“.

Platon: Uczta. Wzmiankę o tem dziele, przełożonem przez W. Witwickiego, przynosi H. Sternbach w *Die Literatur*, r. 1925, nr. 6, który pisze: „*Hintergrund und Gedankenatmosphäre, in der sich die personae agentes des Dialogs bewegen, sind auch in diesem Dialog in gelungener Weise wiedergegeben. Die Fachphilologen machen W. Witwicki Mangel an philologischer Exaktheit zum Vorwurf, aber der Nichtphilologe, der gebildete Laie wird gern den Plato lesen, wie W. Witwicki ihn ihm bietet, und die platonische Welt nicht minder kennen und lieben lernen und an dem Buch reine Freude haben, mögen hie und da auch nur eben dem Berufsphilologen sichtbare philologische Ungenauigkeiten mitunterlaufen*“.

Dzieła i pomoce pedagogiczne. Podręczniki metodyczne i dydaktyczne.

J. i M. Jaworskie: Co i jak opowiadać dzieciom młodszym i starszym. O podręczniku tym pisze *Kurjer Poznański*, r. 1925, nr. 313, następująco; „Z teoretycznego ujęcia zagadnienia i z doboru materjału zaraz po przerzuceniu kilku kartek widzimy, że mamy do czynienia z pracą autorek, które przemawiają do wychowawczyń i wychowawców-nauczycieli, z terenu, znanego sobie gruntownie. Układ treści, co do następstwa, a dobór, co do wartości literackiej i etycznej, bez zarzutu... Życzymy autorkom, aby ich dobre zamierzenia się spełniły; niech znowu ożyje słowo opowiadające w całem swem pięknie i w szkole i w domu i wszędzie, gdzie się mówi i opowiada ku radości wszystkich, a zwłaszcza naszych dzieci. Książka może oddać wielkie naprawdę usługi nauczycielstwu“.

Literatura piękna i książki dla młodzieży. Dzieła sztuki.

R. Baden-Powell: Przygody szpiega. O książce tej, w tłumaczeniu B. Rogowskiego, pisze na łamach *Muzeum*, r. 1926, nr. 1—2, K. Nittman następująco: „Odsłania ona najważniejsze zastosowanie w służbie ojczyzny cnót, jakie zdobyć można w życiu harcerskiem, zaostrza zmysł bystrego patrzenia i orjentowania się, uczy patrjotyzmu prawdziwie ofiarnego, informuje, jak należy bronić ojczyzny przed najniebezpieczniejszą postacią wroga, t. j. przed szpiegiem. Po przeczytaniu widzi się niejedno, co dotychczas mogło uchodzić niepostrzeżenie, nie zwracając naszej uwagi“. Pochlebnie mówi o niej *Głos Lubelski*, r. 1926. nr. 28, który tak się wyraża: „Właściwym so-

bie, prostym a żywym stylem opowiada autor liczne swe przygody w różnych krajach, doznane w charakterze wywiadowcy czyli szpiega wojskowego. Służbę tę, jako niesłychanie wyczerpującą i niebezpieczną, wymagającą niezwykłej zręczności, sprytu, odwagi, przytomności umysłu, orjentacji i zimnej krwi, uważa za wysoce pociągającą i zaszczytną dla każdego uzdolnionego skauta, gotowego bezinteresownie służyć ojczyźnie. Dwiadzieściadziewięć krótkich rozdziałków opowiada tyle zajmujących przykładów, że czyta się je jednym tchem. Rzecz krasi jędrny humor, przejawiający się zwłaszcza w doskonałych rysunkach, jakiemi autor opowieści swe opatrzył".

B. Chrzanowski: Z ojczyzny. Bardzo gorąco poleca tę książkę młodzieży Al. Jan. w *Ziemi,* r. 1926. nr. 5, pisząc: „Najczystsza miłość ojczyzny, najszczytniejsze wzory bohaterów narodowych, najwyższe ideały ludzkości przemawiają z tych kart, na które przelało je przepełnione niemi serce autora. Fragmenty z życia Tadeusza Kościuszki, Władysława Łokietka, Adama Mickiewicza, Karola Marcinkowskiego, ks. Józefa Poniatowskiego, M. Kopernika, St. Żółkiewskiego, A. Cieszkowskiego, St. Staszica i J. Słowackiego wzięte są jako ilustracja do przykazań harcerskich, a rozsnute na tle okolic Polski, z temi postaciami związanych. W całej pracy przebija ten wzniosły duch patrjotyzmu, którego dowody stale i wszędzie czcigodny autor składa. Owe przykazania harcerskie młodzieńczy duch autora nietylko zna, nietylko odczuwa, ale zawsze stosuje w życiu, i stąd właśnie płynie głęboka szczerość książki. Winna ona być w każdej bibljotece szkolnej i w każdym polskim domu, bo całą swą treścią jest bardzo, bardzo polską". Podobnie wita ją W. Hahn w *Muzeum,* r. 1925, nr. 3—4, słowami: „Pomysł autora dostosowania do dziesięciu praw harcerskich dziesięciu wzniosłych postaci Polaków i dziesięciu złączonych z nimi miejscowości polskich należy uznać za bardzo szczęśliwy. Książeczka, napisana z niezwykłem umiłowaniem sprawy, wskrzesza świetlane postaci istotnie wielkich mężów i może przyczynić się do utrwalenia i pogłębienia ich kultu w narodzie. Zasługuje na jak najgorętsze polecenie przedewszystkiem młodzieży harcerskiej, wogóle ogółowi młodzieży polskiej". Niemniej życzliwie wyraża się o niej sprawozdawca *Pod Znakiem Marji,* r. 1926, nr. 7, tak ją charakteryzując: „Bardzo oryginalną myśl miał autor, szczery, jak widać, przyjaciel naszego harcerstwa, aby w szeregu pogadanek omówić sylwetki wielkich Polaków, i to wiodąc drużynę na miejsca, które łączą się mniej lub więcej bezpośrednio z ich życiem. W ten sposób książeczka zachęca do wędrówek po Polsce, do poznania jej historji i życia bohaterów, spełnia zatem doskonale cel, jaki jej autor wytknął".

K. A. Czyżowski: Szalony lotnik. Biblj. Iskier. T. VI. Pisze o nim H. Ew. w *Gazecie Bydgoskiej,* r. 1926, nr. 28, następująco: „Polecamy książkę tę starszej młodzieży, takim czytelnikom, którzy wykazują zamiłowanie do techniki i nauk przyrodniczych; a nawet starsi i rodzice chętnie ją przeczytają". W *Dzienniku Bydgoskim,* r. 1926, nr. 37, powtarza tenże recenzent swój sąd. Jego wartość wewnętrzną ujmuje W. Jankowski w *Muzeum,* r. 1926, nr. 1—2, w te słowa: „Wiąże się silnie z rzeczywistością i ze światem fantazji. Jest entuzjastyczną pieśnią na cześć genjusza, pracującego dla dobra ludzkości. Poucza ona, że warto cierpieć i przeżyć nawet mękę oczekiwania dnia ostatecznego, przeboleć utratę piękna życia na ziemi, ofiarować wszystko, co ziemskie, warto najzupełniej zapomnieć o sobie dla dobra ludzkości". Poważnie ocenia to wydawnictwo K. Irzykowski w *Wiadomościach Literackich,* r. 1926, nr. 14, pisząc: „Pomysł sam.. jest świeżo ujęty, zmodernizowany i dobrze przeprowadzony... Autor... opanował zupełnie dobrze techniczną stronę swego zadania. Powolny rozwój kataklizmu lodowcowego, przygody w latawcach i na gotowych już platformach, urządzenia tych platform i t. p. opisane są z wiarygodnością, która podbija czytelnika i zniewala go, by doczytał książkę jednym tchem do końca, zwłaszcza że jest w niej sporo żywiołu dramatycznego i nawet kinowego".

K. Dickens: Maleńka Dorrit. Biblj. Iskier. T. I. Bardzo chwali i zaleca tę powieść, w tłumaczeniu C. Niewiadomskiej, Ad. Z. w *Kurjerze Porannym,* r. 1925, nr. 352, tak kończąc swoje uwagi: „Lektury tego autora dla młodych i starych nigdy za dużo. W książkach tych panują rozum i serce i cudowny uśmiech, a czytanie tych książek to jak podróż do dobrych, pięknych krajów". Oryginalny wiersz o tem wydawnictwie zamieścił A. Słonimski w *Wiadomościach Literackich,* r. 1926, nr. 2, ilustrując go młodzieńczą podobizną autora.

J. Domaniewski: Z życia naszych ptaków. Sikory. Gorący artykulik poświęca temu wydawnictwu B. Dybowski w *Tygodniku Ilustrowanym,* r. 1926, nr. 20, tak o niem pisząc: „Książka mała co do rozmiarów, atoli duża ze względu na swe zalety. Książka ta ma na celu zaznajomienie społeczeństwa z ptakami naszemi, budząc do nich miłość, a przez nią uczucie uwielbienia do całej przyrody, nas otaczającej. Autor... ma dar szczęśliwy i szczególny łączenia ściśle naukowych danych z miłą, naturalną i przystępną dla każdego formą opowieści, objaśniając przytem treść licznemi,

świetnie dobranemi rysunkami... Opisy i rysunki, zawarte w tej książce, mogą służyć za wzór dla naszych wydawnictw tego rodzaju. Książka zaś niniejsza powinna się znaleźć we wszystkich uczelniach i w bibljotekach". Z niemniejszym entuzjazmem pisze o niej R. Minkiewicz w *Robotniku*, r. 1926, nr. 191, tak się o niej wyrażając: „Doskonałą myśl powziął kolega J. Domaniewski, rozpoczynając wydawanie popularnych, zaciekawiająco i ładnie pisanych a pięknemi rysunkami ilustrowanych monograficznych, choć szkicowych, opracowań życia poszczególnych drobnych grup zwierząt krajowych. Tak tego brakło! Takiem to świetnem będzie uzupełnieniem nudnych, schematycznych, ogólnikowych, abstrakcyjnych wiadomości podręcznikowych. Co mówię! Nie uzupełnieniem, lecz przeciwwagą, odtrutką, zachętą! Tu się dopiero czuje pulsację życia! Tu się czuje, że życie jest żywe, barwne, śpiewne, wielozmienne i w każdym szczególe pociągające... Niezbędne są jednak do tego trzy warunki, a to osobista bezpośrednia znajomość życia ujmowanej przez autora grupy istot, dar słowa i dobra, żywa, oryginalna ilustracja. Książka J. Domaniewskiego spełnia te trzy warunki". A pod adresem Książnicy-Atlasu T. N. S. W. tak kończy swe uwagi: „Prosiłbym bardzo tę doskonałą i ruchliwą firmę wydawniczą o wyszukanie innych autorów do analogicznego opracowania innych grup świata zwierzęcego, i nietylko zwierzęcego, lecz także roślinnego i mineralnego. Oczywista, pod warunkiem, iż opracowania te będą równie pociągające w treści i szacie, jak książka niniejsza". Podobnie odnosi się do tego wydawnictwa J. S. w *Miesięczniku Pedagogicznym*, r. 1926, nr. 5, tak ujmując swój sąd: „Opisy są ujęte bardzo zajmująco, tak że mogą zachęcić każdego miłośnika przyrody do samodzielnych obserwacyj życia tej skrzydlatej rzeszy. Podanie charakterystycznych dźwięków opisanych gatunków jest niemniej ważnym i bodaj pierwszym wskaźnikiem odróżniania poszczególnych gatunków sikor wtedy, gdy się jeszcze kryją przed naszemi oczyma w gęstwinie lasu. Dla nauczyciela przyrody będzie to dzieło wraz z innemi częściami, traktującemi życie różnych innych gatunków ptaków, a będącemi narazie bądź w przygotowaniu, bądź już w druku, cenną pomocą do dokładnego poznania świata skrzydlatego swojej okolicy, co mu znacznie ułatwi zaspokojenie ciekawości dzieci na przechadzkach i wycieczkach szkolnych".

A. Dygasiński: Cudowne bajki. Drugie wydanie tej prześlicznej książki dla młodzieży ocenia bardzo przychylnie *Miesięcznik Pedagogiczny*, r. 1925, nr. 1, który, wychodząc z założenia, że dziecku musi się dać odpowiednią lekturę do ręki, by nie wypaczyć jego charakteru, tak się dalej wyraża: „Znakomity znawca przyrody i świata zwierzęcego chciał tu być przedewszyskiem gawędziarzem. Dlatego nie naucza, nie moralizuje, ale opowiada istotnie cudowne bajki. Ubocznie tylko zapoznaje z naturą lwa, życiem Arabów, albo wprowadza w dom leśnika, lub budzi sympatję do stworzeń, głównie jednak zaciekawia, oszałamia, żywi fantazję. Bajki te mogą czytać dzieci od lat ośmiu do jedenastu, a starsi mogą z nich czerpać materjał do opowiastek nawet dla dzieci sześcioletnich. Książka została wydana bardzo starannie; duży format, ładny papier, litery wyraźne, liczne ilustracje". Te same cechy podkreśla A. Zahorska w *Dniu Polskim*, r. 1925, nr. 294, pisząc: „Dzieci lubią te bajki. Są one ozdobione pięknemi, stylizowanemi ilustracjami Z. Szyszko-Bohuszówny, zdobionemi złotem i czerwienią, i będą pięknym upominkiem na gwiazdkę". Także ocena *Bibljografji Pedagogicznej*, r. 1925. nr. 2, zaznacza estetyczną stronę wydawnictwa: „Język prosty, lecz piękny. Zasługuje na uwagę bardzo wytworne wydanie książki. Prócz ładnych ilustracyj, każda bajka zaczyna się artystycznym inicjałem, a kończy ładnym ornamentem". Tak samo wypadł sąd J. Geszwinda w *Wieku Nowym* z dn. 15. III. 1925, który pisze: „Wydanie pod względem typograficznym i ilustracyjnym... przynosi wydawnictwu naprawdę zaszczyt". Piękność bajek podnosi Ad. Z. w *Kurjerze Porannym*, r. 1925, nr. 352, słowami: „Naprawdę zresztą cudowne. Może najpiękniejsze, jakie dla dzieci mamy". Podobnie wyrażają się *Wiadomości Literackie*, r. 1925, nr. 52, pisząc: „Dobrze się stało, że firma, oprawiając je w wytworną szatę zewnętrzną, przypomniała jedną z najpiękniejszych książek w literaturze polskiej".

J. H. Fabre: Nasi sprzymierzeńcy. Biblj. Iskier. T. IV. Książkę tę, przełożoną z oryginału przez J. Bohuszewiczównę i M. Górską, ocenia S. Bełżecki w *Życiu Szkolnem*, r. 1925, nr. 1, w następujący sposób: „W polskiej literaturze popularnej przedstawiają wprost wyjątkową wartość i prawdziwą jej ozdobę. Stanowią odpowiednią lekturę przyrodniczą nietylko dla starszej młodzieży, ale i dla szerszego ogółu. Nauczyciele... znajdą tu bogactwo treści i piękne tematy do lekcyj i pogadanek przyrodniczych. Szersze zaś koło czytelników przez wczytywanie się w pisma J. H. Fabre'a pozna niezliczone fakty z dziedziny zjawisk w otaczającej nas żywej naturze, pozna tego wielkiego badacza i uczonego, co myśli jak filozof, patrzy jak artysta, odczuwa i wypowiada się niby poeta. Tłumaczenia J. H. Fabre'a, wydane w tak niezwykle pięknej szacie zewnętrznej, wyrugują może z bibljotek uczniowskich bezpożyteczne bajki i fantazje czcze Juljuszów Verne, którzy sądzą, że

prawdę i piękno przyrody należy podawać w dozach homeopatycznych, omotane w baśnie o zaklętych królewnach i w bujdy o terrakotowych rycerzach". Sprawozdawca *Bibljografji Pedagogicznej*, r. 1926, nr. 1, tak o niej pisze: „Tłumaczenie, naogół biorąc, staranne... Tłumaczki starały się podnieść wartość książki dla polskiego czytelnika przez dodanie uwag, dotyczących rozmieszczenia omawianych gatunków na ziemiach polskich".

J. H. Fabre: Z życia owadów. O tłumaczeniu tem, dokonanem przez J. Bohuszewiczównę, pisze *Przyroda i Technika*, r. 1925, nr. 3, temi słowy: „Każdy z opisów to klejnot w swoim rodzaju. Podpatrzone mistrzowsko przejawy instynktu, szczegóły obyczajów omawianych owadów, żywych, w ich warunkach naturalnych, składają się na obraz tak wierny i barwny, że każdy, kto zapozna się choćby z drobnym ułamkiem prac J. H. Fabre'a, pozostanie na zawsze jego wielbicielem".

J. H. Fabre: Szkodniki. Biblj. Iskier. T. III. Tak o tem wydawnictwie, przełożonem przez Z. Bohuszewiczównę, jak i o poprzednio omówionych, wyraża się z uznaniem warszawska *Gazeta Poranna*, r. 1925, nr. 207, podkreślając ich wartość ogólną: „Prace znakomitego entomologa stanowią zajmującą lekturę nietylko dla młodzieży, ale i dla starszego pokolenia. W narracji J. H. Fabre'a, badacza, który całą swoją olbrzymią zresztą wiedzę zawdzięcza własnym wysiłkom i własnej spostrzegawczości, olśniewa gallijska żywość, barwność i doskonały porządek w układzie materjału".

W. Haberkantówna: Śmietnik. W *Życiu Szkolnem*, r. 1925, nr. 1, tak o drugiem wydaniu tej książki S. Bełżecki mówi: „Zbiorek zawiera trzynaście nowelkowo napisanych, niezmiernie interesujących szkiców z biologji roślin i zwierząt".

J. Kisielewska: Dzieje Polski w obrazach. Bardzo życzliwie ocenia to wydawnictwo *Wiedza i Życie*, r. 1926, nr. 1, pisząc: „Bardzo pięknie i zajmująco napisana książka dla czytelnika na poziomie ukończonej szkoły powszechnej, ale zawierająca wiele wiadomości, które będą nowemi i dla ukończonego maturzysty. Dzieje Polski od najdawniejszych, przedhistorycznych czasów ujmuje w obrazy i zaopatruje bardzo licznemi ilustracjami, niekiedy mało znanemi, oraz zabarwia utworami poetyckiemi. Nie ogranicza się do dziejów politycznych, szczególną wagę poświęca wiadomościom z dziejów kultury i rozwoju społecznego. Doprowadzona jest do ostatnich czasów, t. j. do powstania, obrony i zorganizowania państwa polskiego. W opowiadaniu tych spraw zupełnie bezstronna, wpada tylko może chwilami w zbytni optymizm. Na zakończenie podaje krótki zbiór wiadomości o obecnym stanie Polski... Nadaje się bardzo dla uczniów, samouków i dla bibljotek oświatowych".

J. Marcinowska: W upalnem sercu Wschodu. Biblj. Iskier. T. II. W *Przeglądzie Powszechnym*, r. 1925, nr. 504, zamieszcza F. M. ocenę tej książki, która tak brzmi w wyjątkach: „Książka ta nie jest tego rodzaju opisem podróży, który wstrząsa tragizmem zawikłań i niezwykłością zdarzeń, a w duszy budzi wrażenia nieprawdopodobieństw. Jest to raczej wyraz subtelnie wrażliwej duszy kobiecej na wszelkie przejawy piękna w przyrodzie, czy w pomnikach ludzkiego ducha. Prowadząc czytelnika poprzez świetlane rozłogi Egiptu, Indji, Cejlonu i Jawy, rozsnuwa przed nim autorka czarujące obrazy przyrody, pełne świeżości i wdzięku, a na ich tle ukazuje ludy tameczne, co wzrosły pod wpływem ciepła. Bogata treść książki budzić może zainteresowanie nietylko u tych, którzy pragną uzupełnić ścisłe wiadomości szkolne, ale i u tych, których duszą życia jest umiłowanie piękna w przyrodzie, sztuce, architekturze, a przedewszystkiem w duszy ludzkiej, która stwarza religijne problemy".

B. Merwin: Dwunastka. Biblj. Iskier. T. VII. Pisze o niej M. K. w *Wieczku*, r. 1926, nr. 1, następująco: „W przepięknie napisanym wstępie wprowadza autor czternastoletnią córeczkę w lekturę dorosłych, kieruje jej pierwszemi krokami w obcem dla niej środowisku, przedstawia kolejno autorów, których nowele dziewczynka będzie czytała, mówiąc o każdym z nich. „Mówić do ciebie będą — pisze — „najwybitniejsi nowocześni pisarze świata, najwięksi znawcy duszy ludzkiej, najsubtelniejsi władcy słowa. Będą cię pouczali, a zarazem bawili. Dadzą wiedzę o świecie i człowieku, a zarazem rozkosz poznania i rozkosz estetyczną, rozrywkę umysłową, karmię dla twej wyobraźni". Jestem pewna, że młodzież nasza rozmiłuje się w tej pięknej książce, przeczytawszy ją". Krótko, ale dobitnie charakteryzuje ją W. Jankowski w *Muzeum*, r. 1926, nr. 1—2, pisząc: „Nowele są dobrze wybrane. Okazują one dusze słowiańskie, germańskie i romańskie w rozmaitych okolicznościach życiowych, różne oblicza przyrody, cechy obyczajowe różnych narodów i krajów, humor różnych autorów".

H. Opieński: Chopin. Nauka i Sztuka T. X. O drugiem wydaniu tej książki pisze H. B. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1926, nr. 10, temi słowy: „Niedawno pojawiło się wydanie drugie, równie piękne zewnętrznie, a wzbogacone wieloma szczegółami pod względem treści. H. Opieński, muzyk wykwintny, o wysokiej ogólnej kulturze, zapełnia dziełem tem w literaturze naszej brak poważny, brak pracy o F. Chopinie, napisanej przez muzyka, opierającego się na najnowszych badaniach

i zdolneg) objąć horyzonty rozległe, aż po modernizm dzisiejszy. Nie jest to, jak stwierdza sam autor w przedmowie, praca analityczna o kompozycjach F. Chopina, dla fachowców przeznaczona; zadaniem książki H. Opieńskiego jest zainteresowanie przedmiotem warstw najszerszych, tych, które nie orjentują się dotąd w kwestji wielkości St. Moniuszki i F. Chopina i we wzajemnym do siebie stosunku ich stanowisk w sztuce polskiej i ogólnoludzkiej; niech ta szeroka publiczność wczytuje się w pełne entuzjazmu a jednocześnie światłej kompetencji karty H. Opieńskiego. Skorzystają z nich wiele i pedagodzy muzyczni szkół średnich, którzy znajdą tu źródła do prelekcyj na audycjach muzycznych, tak bardzo potrzebnych szkolnej młodzieży. Wielki ciąży obowiązek na nauczycielach obecnych i szkołach, aby najbliższe pokolenia w rzeczach sztuki muzycznej nabierały kultury i aby rozumiały, na czem polega wielkość genjuszu F. Chopina".

B. Ostrowska: Bohaterski Miś. Biblj. Iskier. T. V. Trzecie wydanie tej książki ocenia W. Hahn w *Muzeum*, r. 1925, nr. 1—2, następująco: „Rzecz ta... jest zgrabnem ujęciem przygód pluszowego niedźwiadka podczas wielkiej wojny; w barwnych opisach słyszymy o wybuchu wojny, o inwazji rosyjskiej we Lwowie, legjonach polskich, doli rodzin polskich na stronie rosyjskiej; w końcowych ustępach przenosi nas autorka do Francji, wkońcu do oswobodzonej świeżo Polski. Książeczka czyni mile wrażenie swą bezpretensjonalnością, żywem odczuciem opisywanych zdarzeń, zajmującą treścią, zdolną zainteresować i młodych i starszych. Wielką ozdobą książeczki są liczne, doskonałe rysunki K. Mackiewicza. Dla samych już rysunków warto kupić książeczkę".

N. Pajzderski: Poznań. Nauka i Sztuka. T. XIV. Walory tego wydawnictwa określa *Dzień Polski*, r. 1926, nr. 6, temi słowy: „Tekst jest opracowany bardzo starannie i oparty na materjale źródłowym. Uwzględnione jest nawet złotnictwo i paramentyka. Ilustracje wykonane są bardzo starannie, nie brak nawet paru barwnych rycin. Przeglądając je, znajdujemy podobieństwo do dzieł architektury, malarstwa i t. d. innych dzielnic polskich i jednolitość kultury polskiej przed rozbiorami staje się dla nas wyrazistą i bardziej zrozumiałą".

F. Papée: Historja miasta Lwowa. Recenzję drugiego wydania tej książki zamieszcza na łamach *Przeglądu Warszawskiego,* r. 1925, nr. 40, K. Chodynicki; pisze on: „Popularność swą zawdzięcza książka przedewszystkiem swym niepospolitym zaletom. Jest ona wzorem, jak należy pisać podobne prace. U nas w książce popularnej często spotyka się mnóstwo błędów i niedokładności. Tymczasem książka dr. F. Papée'go jest napisana bardzo ściśle, dokładnie, podaje fakty tylko niewątpliwe, nie zapuszcza się w ryzykowne hipotezy. Budowa książki jest bardzo przejrzysta, jasna, ugrupowanie faktów systematyczne. Znajdujemy tu historję Lwowa od chwili jego założenia aż do ostatnich czasów. Podziwiać wprost należy nadzwyczajną zwięzłość autora, który potrafił w niewielkiej książeczce podać wszystkie najważniejsze wypadki dziejowe i uwypuklić je dostatecznie. Dłużej zatrzymuje on naszą uwagę na walkach Lwowa w w. XVII, podaje świetny zarys organizacji miejskiej, ale i o ostatnich czasach mówiąc, daje pełny obraz Lwowa. Dane statystyczne doskonale oświetlają stan miasta, nie nużą czytelnika zbytnio przeładowaniem liczb. Z każdej karty wieje prawdziwa miłość do ukochanego miasta, ale autor nie wpada nigdzie, jak się to dzieje w rozmaitych popularnych historjach i przewodnikach, w przesadny sentymentalizm i ckliwość. Styl żywy, jędrny i prosty". Także *Bibljografja Pedagogiczna*, r. 1925, nr. 4, odnosi się przychylnie do tego wydawnictwa.

E. Piasecki i *M. Schreiber:* Harce młodzieży polskiej. O książce tej w jej trzeciem wydaniu pisze *Bibljografja Pedagogiczna*, r. 1925, nr. 4, następująco: „Opowiadanie przeniknięte jest gorącem ukochaniem ojczyzny, wysokiem rozumieniem obowiązków przyszłego obywatela, wolne jest od moralizatorstwa, uczy przykładem, zaczerpniętym najczęściej z życia polskiego. Książkę z zainteresowaniem może przeglądać każdy...; znajdzie w niej wiele rzeczy ciekawych i nieharcerz, a przedewszystkiem pozna z niej ideologję harcerską, zrozumie harcerski system wychowawczy. Książka wywierać może wpływ dodatni na kształcenie charakteru młodzieży, gdyż sugestywnie pociąga do dobrych czynów... Ze względu na formę ujęcia i sposób motywowania, książka nadaje się dla młodzieży starszej. W bibljotece szkolnej będzie pożyteczna, zwłaszcza tam, gdzie niema harcerstwa".

W. Tatarkiewicz: Pięć studjów o Łazienkach St. Augusta. Nauka i Sztuka. T. XV. O dziele tem, które spotkało się z ogólnem uznaniem tak kół fachowych, jak i szerszej inteligencji, rozpisuje się cała prasa polska niemal entuzjastycznie. I tak w *Kurjerze Lwowskim*, r. 1926, nr. 55, pisze A. Schröder następująco: „Poniekąd hołdem, złożonym ostatniemu królowi polskiemu, jest dzieło W. Tatarkiewicza, które powinien każdy poznać i które ukazuje się bardzo na czasie... Erudycja autora łączy się z darem opowiadania tak, że dzieło czyta się jak piękną opowieść o tych niezapomnianych czasach rozkwitu kul-

tury polskiej. Wprost z magnacką, jak na dzisiejsze czasy, hojnością wydała tę książkę Książnica-Atlas T. N. S. W., której za szatę zewnętrzną należy się najwyższe uznanie i podzięka. Niechże więc teraz każdy, kto ma zwiedzić Łazienki, weźmie wprzód do rąk piękne dzieło W. Tatarkiewicza, niech ono będzie przewodnikiem po tej ukochanej przez króla siedzibie, której wspaniałością zachwycali się i zachwycają obcy... Dusza królewska, zaklęta w tych murach, ożywa na kartach tego dzieła". Z uznaniem pisze o tej książce także sprawozdawca *Pod Znakiem Marji*, r. 1926, nr. 7, tak ją oceniając: „Stylowa okładka, wspaniałe ilustracje, przepyszny papier kredowy już w pierwszem wzięciu do ręki zalecają książkę tak zbytkownie uposażoną, która nową chlubę przynosi wydawnictwu Książnica-Atlas T. N. S. W... Autor włożył w studja pracę naprawdę mrówczą. Dał nam też warszawskich Łazienek monografję doskonałą, która i dla historji sztuki w Polsce i dla epoki stanisławowskiej mieć będzie niepoślednie znaczenie... Tak więc i poważne moralne refleksje budzą się przy tej lekturze, którą każdemu szczerze można zalecić". W *Muzeum*, r. 1926, nr. 3, omawia ją również W. Hahn, tak konkludując: „W bardzo sumiennem opracowaniu przedmiotu, prawie że niezbadanego, przedstawiającego znaczne trudności, oparł się autor na materjałach rękopiśmiennych, starych mapach, zdjęciach architektonicznych i widokach Łazienek. Zasługą autora jest, że wiele błędnych szczegółów, podanych o Łazienkach, sprostował, dużo momentów w nowem świetle przedstawił. Spodziewać się też można, że te przedwstępne studja są wstępem do pełnej monografji o Łazienkach. Wydanie książki jest niezwykle staranne; zwłaszcza na uznanie zasługują doskonale wykonane ilustracje". Recenzent *Dnia Polskiego*, r. 1926, nr. 6, pisze zaś: „Dzieje Łazienek nietylko są dziejami budowy i przebudówek ślicznego pałacu. Otwierają widok na okres ówczesny, na sprawy kultury Polski i dają kilka zajmujących przyczynków do charakterystyki i dziejów króla-sprzedawczyka i zarazem króla-estety. Ilustracje, zwłaszcza niektóre reprodukcje gwaszów, są bardzo ładne. Książka ta powinna być ozdobą każdego polskiego domu kulturalnego". Zaleca ją także *Kurjer Warszawski*, r. 1926, nr. 73, temi słowy: „Pięknie, a nawet zbytkownie, jak na dzisiejsze czasy, wydana księga na kredowym papierze, ozdobiona kilkudziesięcioma ilustracjami, przedstawiającemi widoki, plany i przekroje gmachów łazienkowskich, uzupełniona kompletną bibljografją prac o Łazienkach, spotka się niewątpliwie z uznaniem szerokiego ogółu dla pracy znakomitego badacza, znawcy i miłośnika sztuki". Wypada nam wkońcu zanotować opinję *Le Messager Polonais*, r. 1926, nr. 138, dla szerszych sfer przeznaczoną: *„L'ouvrage du prof. W. Tatarkiewicz présente un intérêt de premier ordre tant pour le savant et l'historien que pour le simple amateur d'art par son érudition profonde, son goût éclairé, son style brillant et vif. L'aspect particulièrement esthétique et soigné du livre, les nombreuses illustrations dont il est orné s'harmonisent parfaitement avec le texte et en font une belle édition d'art que tous les bibliophilles voudront avoir"*.

M. Treter: Nieznany cykl A. Grottgera Warszawa II. Pisze o nim W. Noskowski w *Kurjerze Poznańskim*, r. 1926, nr. 10, następująco: „Cykl pierwszorzędnej wartości artystycznej i dokumentarnej, wydany wykwintnie... przez lwowską Książnicę-Atlas T. N. S. W. Wydawnictwo, zamknięte w odpowiedniej teczce, mieści wyborne reprodukcje cyklu oraz w dołączonej książeczce tekst naukowo-historyczny, pióra znakomitego znawcy sztuki dr. M. Tretera, któremu zawdzięczamy w ten sposób dokładne dzieje wspaniałego cyklu, odtworzone narazie w ogólnym zarysie, nim dalsze badania pozwolą dokładnie ustalić jego losy od chwili powstania do odnalezienia... Z wydaniem cyklu dokonał się czyn artystyczny i kulturalny pierwszorzędnej doniosłości. Otrzymaliśmy w łańcuchu rozwojowym A. Grottgera brakujące ogniwo, i to wspanialsze, niż może oczekiwano". Walory artystyczne wydawnictwa podkreśla również S. Rutkowski w *Kurjerze Polskim*, r. 1926, nr. 24, zaznaczając, że, chociaż oryginał jest dla nas stracony, to jednak: „Książnica-Atlas T. N. S. W. powróciła go sztuce naszej, wydając wszystkie siedm rysunków w świetnych światłodrukowych reprodukcjach; z zadziwiającem mistrzostwem odtworzony jest ton papieru, tłustość kredki, najdelikatniejsze kreski i cienie. W dołączonym do plansz, również bardzo starannie drukowanym tekście M. Treter... ustala ścisłą datę powstania obu cykli, analizuje zmiany w koncepcji i technice, rozjaśnia punkty wątpliwe w twórczości artysty". Tak samo wypowiada się J. Stebnowski w *Polsce Zbrojnej*, r. 1926, nr. 61, którego ocena brzmi: „Cytując szlachetnością nacechowane i żarliwą miłością ojczyzny natchnione myśli A. Grottgera, autor z właściwym sobie darem pisania i przenikliwością historyka nakreśla świetną charakterystykę jego ideologji i twórczości jako romantyka, a następnie, po należytem naświetleniu genezy znajdującego się w Londynie cyklu, ustala porządek siedmiu kartonów, omawiając poszczególne zarówno pod względem ich treści literackiej, jak i formy artystycznej... Stanowiące drugą część tego wydania świetne reprodukcje siedmiu kartonów nieznanego cyklu

są wykonane na twardych kartonach w kolorze sepji. Całość mieści się w tece i przedstawia się bardzo estetycznie, w czem wykazała dużą staranność firma Książnica-Atlas T. N. S. W. Czyn, zmierzający do spopularyzowania znajdujących się na obczyźnie... arcydzieł, podjęty bezzwłocznie, przysparza znakomitemu historykowi sztuki dr. M. Treterowi jeszcze jedną z zasług, jakie położył na polu nauki i sztuki". Podobnie wyraża się J. Włoch w *Echu Warszawskiem*, r. 1926, nr. 24, pisząc: „Teka..., wydana bardzo ładnie i starannie, wzbogaca zbiory graficzne polskiej sztuki. Dr. M. Treterowi należy się serdeczna podzięka, że szybko spopularyzował te dzieła artysty". Także recenzent *Prager Presse* z d. 12. II. 1926 zaznacza dobroć reprodukowanych oryginałów. Bardzo poważną i rzetelną ocenę tej publikacji, przedrukowaną później w *Słowie Polskiem*, r. 1926, nr. 26, zamieszcza W. Kozicki w *Sztukach Pięknych*, r. 1926, nr. 4; pokreśla on, że: „Znalazła ona w prof. M. Treterze jak najbardziej kompetentnego komentatora, który z ścisłością naukową wyświetlił genezę i ustalił datę powstania tego cyklu, oraz z właściwą sobie bystrością sądu ocenił doniosłość jego dla znajomości twórczości naszego znakomitego rysownika-poety". Podobnie wypadła ocena M. Wallisa w *Robotniku*, r. 1926, nr. 29, który tak pisze: „Dr. M. Treter wydał ten cykl w sposób wzorowy, poprzedziwszy go obszerną rozprawą, w której przenikliwie dochodzi genezy obu cyklów, zestawia je ze sobą, określa ich wartość artystyczną i uczuciową, wyznacza im miejsce w całokształcie twórczości A. Grottgera". Znaczenie wydawnictwa podkreśla *Kurjer Czerwony*, r. 1926, nr. 25, temi słowy: „Odzyskanie tych pamiątek nawet drogą reprodukcji jest bardzo ważne dla naszej kultury artystycznej". Także sąd *Myśli Narodowej*, r. 1926, nr. 6, wypadł przychylnie: „Cykl poprzedza gruntownie opracowana, jasna i świetnie napisana monografja, pióra dr. M. Tretera. Rzecz cała wydana z wielkim gustem graficznym, a niska stosunkowo cena sprzedażna czyni ją przystępną dla zubożałej naszej inteligencji".

Wydawnictwa kartograficzne.

E. Romer: Atlas Polski współczesnej. Bardzo piękną recenzję pierwszej części tego wydawnictwa, wnikającą w najdrobniejsze szczegóły, zamieszcza F. Fuchs w *Bibljografji Pedagogicznej*, r. 1925, nr. 3, który tak się o niem wyraża: „Nazwisko naczelnego autora i wydawcy oraz nazwiska współpracowników dają zupełną gwarancję, iż naukowy poziom wydawnictwa jest naprawdę wysoki, że szkoła polska otrzymała dzieło oryginalne, samodzielnie pomyślane i znakomicie wykonane. Po zapoznaniu się z treścią i sposobem opracowania pierwszego zeszytu oraz na podstawie doświadczeń, poczynionych przy używaniu atlasu w szkole, można stwierdzić jako rzecz niewątpliwą, że atlas ten spełnia doskonale zadanie, do którego go przeznaczono, że cel, jaki sobie wytknął autor i wydawca, został osiągnięty. Atlas jest nietylko chlubnym wyrazem działalności i technicznej sprawności kartograficznego zakładu, na którego czele stanął prof. E. Romer, ale jest także cenną, praktyczną i rzetelnie użyteczną pomocą przy nauczaniu geografji Polski. Z niecierpliwością oczekujemy ukazania się drugiego zeszytu wydawnictwa. Zgodnie z obowiązującym obecnie programem, atlas prof. E. Romera może i powinien znaleźć zastosowanie w dwóch wyższych klasach szkoły średniej, a mianowicie w klasie piątej i w klasie ósmej... Czy sposób opracowania atlasu dostosowany jest do takiego dwukrotnego przerabiania materjału, t. j. pod kątem widzenia potrzeb dwu klas, rozdzielonych dłuższym okresem czasu i różnicy umysłowego rozwoju uczniów? Z pewnością tak... Należałoby programowo zobowiązać nauczycieli przyrodoznawstwa, aby przy nauce biogeografji w klasie szóstej i siódmej używali atlasu i pogłębiali u uczniów znajomość map flory Polski... i geograficznego rozsiedlenia zwierząt, a nadto nauczycieli geologji i mineralogji, aby nie zapomnieli o obfitej w treść mapie geologicznej Polski. Uważam to nietylko za pożądane, ale i za konieczne... Wykonanie map atlasu... jest bardzo piękne".

KSIĄŻKI, OTRZYMANE DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY.

L. Jaxa Bykowski: **Lwów i okolica jako teren przyrodniczych obserwacyj i wycieczek.** Kom. Ped. Min. W. R. i O. P. Oddz. Met. Nauk Przyrodniczych. Nr. 8. Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 52 + 21 ilustracyj. *Zł. 2·50.*

W. Chrzanowski: **Stawidła maszyn parowych.** Cz. I. Stawidła suwakowe. Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 168. *Zł. 9·—.*

Drogi wodne w Polsce. Nakład *Towarzystwa Propagandy Budowy Dróg Wodnych w Polsce.* Podziałka 1 : 2,500.000. Roz-

miary 77 × 39 *cm*. 1 arkusz. Warszawa. B. r. *Zł. 3·—.*

K. Garbusiński: **Melodje.** Podr. do nauki śpiewu. Dla I, II i III kl. gimn. oraz semin. nauczycielskich. Kraków. 1925. 8⁰. Str. 100. *Zł. 3·50.*

K. Garbusiński: **Pieśni kościelne.** Dla uż. młodz. szk. śr., powsz. i chór. amatorskich. Zesz. II. Kraków. B. r. 8⁰. Str. 32. *Zł. 3·—.*

K. Garbusiński: **Pieśni ludowe ziemi krakowskiej.** Zesz. I. Kraków. B. r. 8⁰. Str. 24. *Zł. 3·—.*

K. Garbusiński: **Pieśni popularne, okolicznościowe i ludowe.** Do użytku młodz. szk. śr., powsz. i chór. amatorskich. Zesz. I. Kraków. B. r. 8⁰. Str. 34. *Zł. 3·—.*

B. Gebert: **O wizytacji szkolnictwa powszechnego przez okręgowego wizytatora szkół.** Warszawa. 1925. 8⁰. Str. 24. *Zł. 0·60.*

W. Grzywo-Dąbrowski: **Przerwanie ciąży z punktu widzenia społecznego, prawnego i lekarskiego.** Wykłady Lekarskie. Nr. 5—6. Warszawa-Lwów. 1926. 8⁰. Str. 48. *Zł. 2·80.*

J. Jachimowicz i *S. Trojanowski:* **Prace anatomiczne.** Rozprawy Uniw. Warszawskiego. Zesz. II. Warszawa. 1925. 8⁰. Str. 26. *Zł. 1·80.*

A. Janowski: **Wycieczka do Czerska.** Biblj. Wycieczkowa. Nr. 2. Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 16. *Zł. 0·50.*

A. Janowski: **Wycieczka do Otwocka.** Biblj. Wycieczkowa. Nr. 1. Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 16. *Zł. 0·50.*

R. Korsch: **Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce.** Warszawa. 1925. 8⁰. Str. 215 + 1 nlb. *Zł. 5·80.*

I. Koschembahr-Łyskowski: **Prawo rzymskie a czasy dzisiejsze.** Mowy Rektorskie Uniw. Warszawskiego. Zesz. II. Warszawa. 1925. 8⁰. Str. 12. *Zł. 0·90.*

I. Koschembahr-Łyskowski: **Sprawozdanie z działalności Uniw. Warszawskiego za rok ak. 1923/1924.** Sprawozdania Uniw. Warszawskiego. Zesz. I. Warszawa. 1925. 8⁰. Str. 20. *Zł. 1·20.*

J. Krzyształowicz: **Z czynności biologicznej światła.** Mowy Rektorskie Uniw. Warszawskiego. Zesz. III. Warszawa. 1925. 8⁰. Str. 14. *Zł. 1·—.*

J. Kulikowski: **Bankowość polska i problem jej sanacji.** Bibl. Ekon. Tygodnika Przemysł i Handel. R. II. T. I. Odbitka z Przemysłu i Handlu. Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 46 + 2 nlb. *Zł. 1·20.*

W. Miklaszewski: **Próba statystyki raka w Rzeczypospolitej Polskiej.** Cz. II. Wyd. Pol. Kom. do Zwalcz. Raka. Serja Naukowa. Nr. 5. Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 30 + 6 wykresów. *Zł. 2·—.*

Min. W. R. i O. P.: **Egzaminy na stopień magistra filozofji.** Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 40. *Zł. 0·40.*

Min. W. R. i O. P.: **Organizacja kursów wakacyjnych dla naucz. szk. powszechnych w r. 1926.** Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 16. *Zł. 0·70.*

Min. W. R. i O. P.: **Program gimnazjum państwowego.** Wydział humanistyczny. Wydanie trzecie. Warszawa. 1926. 8⁰. Str. VIII + 112. *Zł. 2·50.*

Min. W. R. i O. P.: **Projekty budynków szkół powszechnych.** Zesz. II. Warszawa. 1936. Fol. Str. 104. *Zł. 17·—.*

Min. W. R. i O. P.: **Spis podr. szkolnych dozw. do użytku w szk. powszechnych na r. 1926/1927.** Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 36. *Zł. 1·50.*

Min. W. R. i O. P.: **Spis ks. szkolnych dla gim. państwowego na r. 1926/1927.** Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 56. *Zł. 2·—.*

M. Passakas: **Korespondencja kupiecka.** Wyd. II. Wydawnictwo Ak. Handl. w Krakowie. Kraków. 1925. 8⁰. Str. VIII + 352. *Zł 6·—.*

Referaty, wygłoszone na pierw. plen. pos. R. Nacz. Wych. Fizycz. i Przysp. Wojskowego w d. 28. III. 1926 roku. R. Nacz. W. F. i P. Wojskowego. Nr. 1. Warszawa. 1926. 8⁰. Str. 64. *Zł. 2·—.*

W. Roszkowski: **Z badań nad otułką.** Rozprawy Uniw. Warszawskiego. Zesz. 1. Warszawa. 1925. 8⁰. Str. 48. *Zł. 3·20.*



Okładka K. Sopoćki do W. Scotta: Kwintyn Durward

KRONIKA INSTYTUCJI

Z żałobnej karty. Jak już donosiły dzienniki i niektóre pisma pedagogiczne, zgasł w dniu 23.VII. 1926 ś. p. Jan Szarota, jeden z najlepszych naszych praktyków w zakresie nauczania języków obcych, autor szeregu prac literackich i podręczników do nauki języka francuskiego. Instytucję naszą łączyła z osobą ś. p. Zmarłego długoletnia współpraca na tem właśnie polu. W r. 1921 wydał u nas swój Cours de français. Premier partie, dzisiejszy Premier livre de français, który osiągnął sześć wydań, dwa ostatnie osobno dla chłopców i dla dziewcząt, i stał się wzorem dla opracowywania innych analogicznych podręczników. W r. 1922 poszedł za tą książką Cours de français. Deuxième livre, dzisiejszy Deuxième livre de français, który wyszedł już w trzech wydaniach. Potem ukazywały się kolejno Troisième livre de français w r. 1923, obecnie w trzeciem wydaniu, Paris. Quatrième livre de français w r. 1924, obecnie w wydaniu drugiem, oraz Les provinces françaises. Cinquième livre de français w r. 1925, którą to książką zamknął ś. p. Autor niższy i średni kurs nauki tego języka. Przed wojną jeszcze wydał wespół z *St. Węckowskim:* La France. Cz. I i II, z których pierwsza osiągnęła dotychczas cztery, druga trzy wydania.



Ś. p. Jan Szarota.

Wybitny fachowiec, choć nie szukający rozgłosu pracownik, znakomity znawca i esteta współczesnej literatury francuskiej, umiejętny popularyzator wiedzy o tym kraju, pozostawił po sobie jak najlepszą pamięć u wszystkich, którzy na jakiemkolwiek polu pracy z nim się stykali, oraz żal, że w tak młodym wieku straszna ręka losu przerwała nić Jego żywota.

Spokój Jego popiołom!

Z głosów prasy o działalności instytucji. Że działalność nasza spotyka się w swych różnych gałęziach z szerokiem zrozumieniem społeczeństwa, świadczą liczne wyrazy uznania, zamieszczane wśród publicznych głosów prasy. Zbyt wielka ich liczba, by można cytować wszystkie; to też wybieramy z nich tylko kilka najaktualniejszych. I tak pisze o Bibljoteczce Higjenicznej R. Minkiewicz w *Robotniku*, r. 1926, nr. 67, następująco:

„To nie sensacyjne broszurki, jeno rzeczowe, spokojne, zwięzłe i przystępne ujęcia dotyczących spraw. Powinny być szeroko rozpowszechniane przez społeczników, pragnących nieść kulturę w masy, no i przedewszystkiem przez samych społeczników przestudjowane należycie“.

O Bibljoteczce Niemieckiej zamieszcza J. Chmaj w *Muzeum*, 1926, nr. 1—2, taki ustęp:

„Z powodu zupełnego prawie wyczerpania przedwojennych tomików Bibljoteczki Niemieckiej dawał się od dłuższego już czasu odczuwać dotkliwy brak odpowiednio opracowanej lektury niemieckiej dla młodzieży. Nasz rynek księgarski został dosłownie zalany zagranicznemi wydawnictwami, które jednak jako niedostosowane do potrzeb naszego szkolnictwa utrudniały uczniowi w wysokim stopniu zapoznanie się z najcenniejszemi utworami literatury niemieckiej. Ten anormalny stan zmienił się jednak już obecnie na lepsze dzięki ruchliwości Książnicy-Atlasu T. N. S. W., która w krótkim stosunkowo czasie wydała cały szereg autorów niemieckich dla użytku naszych szkół. Dotąd ukazało się mianowicie 12 zeszytów, dalsze są w druku lub przygotowaniu. Inicjatywę dał St. Gayczak, publikując w roku 1924 *J. W. v. Goethe'go:* Hermana i Dorotę i obejmując równocześnie kierownictwo wznowionego wydawnictwa... Bibljoteczka niemiecka znajdzie niewątliwie życzliwe przyjęcie u naszej młodzieży, a szczere poparcie u ogółu nauczycieli języka niemieckiego. Oby tylko ostatnie rozporządzenie ministerjalne, redukujące ilość obowiązkowej lektury niemieckiej do minimum,

nie podcięły w zarodku tak pięknie zapoczątkowanego wydawnictwa!"

Wydawnictwa kartograficzne bierze za przedmiot swego artykułu E. Maliszewski w *Muzeum*, r. 1926, nr. 1—2, tak je oceniając:

„Stwierdzićnależy na podstawie dokładnego zapoznania się z całokształtem dotychczasowego dorobku Książnicy-Atlasu T. N. S. W., że wydawnictwa kartograficzne tej firmy stoją na wysokim poziomie naukowym i technicznym i naogół bardzo dobrze odpowiadają swemu zadaniu. Szczególną uwagę zwraca redakcja tych wydawnictw na dział hipsometryczny, który wykonany jest wszędzie wprost wzorowo z uwzględnieniem międzynarodowej skali barw, w sposób bardzo jasny i przejrzysty. To samo powiedzieć należy o dziale polityczno-administracyjnym; granice nowych podziałów państwowych podane są zupełnie ściśle i wyraźnie".

O tymże dziale naszej pracy wydawniczej wspomina w dłuższym feljetonie *Kurjera Warszawskiego*, r. 1926, nr. 97, przedstawiającym życie naukowe Lwowa, Z. Kiełb, pisząc:

„Z pomocą tutejszym uczonym idzie działalność tutejszych firm wydawniczych z... Książnicą-Atlasem T. N. S. W. na czele...; dzięki inicjatywie i kierownictwu prof. E. Romera stwarza nowy w Polsce typ wydawnictw geograficznych, cenionych szeroko w Polsce i zagranicą.

Oprócz pracy naukowej objawiają tutejsi profesorowie ożywioną działalność pedagogiczną, dostarczając podręczników ze wszystkich niemal dziedzin nauki szkolnej".

Wydawnictwom pedagogicznym poświęca słowa uznania M. Friedländer w *Schulreform*, r. 1926, nr. 7, tak się o tej gałęzi publicystycznej wyrażając: *„Der wichtigste pädagogische Verlag in Polen ist die Książnica-Atlas T. N. S. W. in Lemberg, deren Aktionäre meistens Lehrer sind"*. Wyliczając następnie jako nowość z zakresu pedagogiki Rocznik Pedagogiczny, *K. Konarskiego*: Aperçu général de l'instruction publique en Pologne i *F. Kierskiego:* Encyklopedję Pedagogiczną, pisze recenzent dalej: *„Obige Bücher bringen ein reiches Material über das Schulwesen in Polen und sind samt oben erwähnten Zeitschriften für jeden, der etwas darüber erfahren will, unentbehrlich. Neuere pädagogische Strömungen im Auslande finden ihren Platz in zahlreichen Veröffentlichungen, Bearbeitungen und Übersetzungen, die vorwiegend im obigen Verlage... erscheinen. Erwähnenswert ist die neue Pädagogische Bibliothek, die wichtige pädagogische Erscheinungen des Auslandes in guten Übersetzungen bringt... Wichtige Werke erschienen letztens auf dem Gebiete der experimentellen Psychologie"*.

Nie bez interesu będzie przytoczyć w tem miejscu list, jaki otrzymała nasza instytucja od rodziny J. H. Fabre'a w związku z przesłaniem jej egzemplarzy dzieł wielkiego przyrodnika:

„Crest, le 5 Juin 1926.

Messieurs,

Nous avons bien réçu les livres de J. H. Fabre que vous avez bien voulu nous envoyer à titre gracieux.

Ma femme et moi vous adressons, à ce sujet, tous nos remerciements.

Ces exemplaires en langue polonaise, si bien édites par votre maison, ont pris place dans la bibliothèque familiale où nous avons rassemblé les differents ouvrages de notre père, en consacrée à son souvenir.

Veuillez agréer, Messieurs, avec toute notre gratitude, l'assurance de nos meilleurs sentiments.

P. Granon-Fabre".

Wkońcu notujemy krótką, ale dobitną wzmiankę, treści ogólnej, zamieszczoną w *Dzienniku Chicagowskim*, r. 1926, nr. 28, a brzmiącą następująco:

„Publikacje kartograficzne wydaje najruchliwsza w Polsce Książnica-Atlas T. N. S. W., której Polska zawdzięcza tysiące doborowych podręczników szkolnych".

Nowe odznaczenia instytucji. Ostatnie dwa lata zaznaczyły się dla naszej spółki szeregiem nowych uznań, ujętych tym razem we formę odznaczeń. Nie będziemy się nad niemi rozwodzić, gdyż ani nie polowaliśmy nigdy na tego rodzaju reklamę, ani też nie chcemy powtarzać szczegółów, podawanych przez liczne dzienniki polskie i zagraniczne. Ograniczamy się wyłącznie do podania najogólniejszych faktów. I tak na Wystawie Dydaktycznej we Florencji w d. 1.III—30 IV. 1925 otrzymaliśmy medal złoty, głównie za materjał kartograficzny; na wystawie, urządzonej z okazji XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Warszawie w d. 16 i 17.VII. 1925, przyznano nam najwyższe odznaczenie, dyplom uznania, za wydawnictwa medyczne i pokrewne; wreszcie na wystawie Domu i jego Kultury w Warszawie w d. 28.VIII—13.IX. 1926 otrzymaliśmy za książki, tygodnik dla młodzieży Iskry i wydawnictwa kartograficzne złoty medal. Ogółem otrzymała instytucja od początku swego istnienia, t. j. w przeciągu 40 lat, pięć tego rodzaju odznaczeń; do cytowanych już przyłącza się medal złoty za wydawnictwa dla młodzieży i książki szkolne na Powsz. Wystawie Kraj. we Lwowie w dniach 1.5—31.X. 1894, oraz bronzowy medal duży na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Łowiczu w d. 19—24.IX. 1924 za ogół wytwórczości.

Radjo na usługach reklamy naszych wydawnictw. W dniu 3.VI. 1926

omawiało Radjo Polskie w Warszawie po raz pierwszy wydawnictwa Książnicy-Atlasu T. N. S. W.; prof. H. Mościcki, który prowadzi dział pogadanek o książkach, omówił w tym dniu *K. Wojciechowskiego:* Dzieje literatury polskiej, *A. Paszkudzkiego:* Konstytucję Rzpl. Polskiej z d. 17 marca 1921, *M. Orłowicza*: Przewodniki po Polsce, *H. Grotowskiej:* O poznawaniu kraju oraz *W. Tatarkiewicza:* Pięć studjów o Łazienkach Stanisława Augusta.

Ostatnie aprobaty Min. W. R. i O. P. w zakresie podręczników szkolnych. Dalsze aprobaty Min. W. R. i O. P. uzyskały następujące nasze wydawnictwa:

I. Rozporządzeniem z d. 14.III. 1926, L. 2319/26. O. Prez., jako lektura dla młodzieży szkolnej

1. *J. H. Fabre:* Szkodniki. Tłum. Z. Bohuszewiczówna. Biblj. Iskier. T. III. Pożądany. Zaliczone do gr. IV i V, t. j. do 7 kl. szk. powsz., oraz dla 4—8 kl. szkół średnich.

2. *S. Krzemieniewski:* Ochrona przyrody ojczystej i jej znaczenie. Biblj. Przyr. i Tech. T. II. Dozwolony. Zalicz. do gr. IV i V, jak wyżej.

3. *B. Merwin:* Dwunastka. Biblj. Iskier. T. VII. Pożądany. Zalicz. do gr. IV i V, jak wyżej.

4. *J. H. Fabre*: Nasi sprzymierzeńcy. Tłum. Z. Bohuszewiczówna i M. Górska. Biblj. Iskier. T. IV. Pożądany. Zalicz. do gr. IV i V., jak wyżej.

II. Rozporządzeniem z d. 24.III. 1926, L. 2529/26. O. Prez., jako podr. dla uczniów szkół średnich:

1. *J. Natanson-Leski*: Polska w epoce mocarstwowej. Podz. 1 : 1,000 000. Polecony.

III. Rozporządzeniem z d. 24 III. 1926, L. 2520/26. O. Prez., jako podr. dla ucz. szkół powszechnych:

1. *J. Natanson-Leski*: Polska w epoce mocarstwowej. Podz. 1 . 1,000.000. Polecony.

IV. Rozporządzeniem z d. 18.V. 1926, L. 3571/26. O. Prez., jako podr. dla ucz. szk. powszechnych:

1. Ks. *W. Gadowski:* Mała biblijka. Polecony.

2. *K. Wojciechowski:* Wielcy pisarze polscy. Polecony.

3. *J. Jakóbiec* i *St. Leonhard:* Trzecia ks. do nauki jęz. niemieckiego. Dozwolony.

4. *T. Sierzputowski:* Arytmetyka. Cz. II. Dozwolony.

5. *E. Romer:* Powszechny atlas geograficzny. Cz. I. Ogólna. Polecony.

6. *E. Romer:* Powszechny atlas geograficzny. Cz. II. Europa. Polecony.

V. Rozporządzeniem z d. 18. V. 1926, L. 3572/26. O. Prez., jako podr. dla uczniów szk. średnich:

1. *M. Tullius Cicero:* Wybór mów. Opr. J. Szczepański. Wyd. III. Polecony.

2. Słownik łacińsko-polski. Opr. pod kier. *B. Kruczkiewicza.* Wyd. II. Polecony.

3. *J. Jakóbiec* i *St. Leonhard:* Trzecia ks. do nauki jęz. niemieckiego. Wyd. IV. Dozwolony.

4. Die Sage von Walther v. Aquitanien. Die Dietrichsage. Opr. *E. Roszko.* Dozwolony.

5. *J. Natanson-Leski:* Szkolny atlas historyczny. Cz. I. Dzieje starożytne. Polecony.

6. *E. Romer*: Powszechny atlas geograficzny. Cz. I. Ogólna. Polecony.

7. *E. Romer*: Powszechny atlas geograficzny. Cz. II. Europa. Polecony.

8. *A. Łomnicki*: Tablice matematyczno-fizyczne czterocyfrowe. Dozwolony.

9. *J. Mihułowicz*: Podr. arytmetyki i algebry dla IV klasy seminarjów. Wyd. V. Polecony.

10. *J. Mihułowicz*: Podr. arytm. i algebry dla V kl. gimn. Wyd. V. Polecony.

11. *T. Sierzputowski*: Arytmetyka. Cz. II. Wyd. IX. Polecony.

12. *K. Borzęcki*: Podręcznik botaniki. Dozwolony.

VI. Rozporządzeniem z dnia 4.VI. 1926, L. 3893/26. O. Prez., jako podręczniki dla uczniów szkół zawodowych:

1. *A. Pawłowski*: Wykład arytmetyki hand. dla użytku szk handlowych. Dozwolony.

2. *F. Tomanek* i *J. Treter*: Tematy do księgowości. Cz. II. Księgowość handlowa. Dozwolony.

VII. Rozporządzeniem z dnia 4.VII. 1926, L. 3895/26. O. Prez., jako podręczniki dla ucz. seminarjów nauczycielskich:

1. *L. Zarzecki*: Nauczanie matematyki początkowej. Cz. II. Nauka o liczbie wymiernej. Polecony.

2. *A. Łomnicki*: Tablice matematyczno-fizyczne czterocyfrowe. Bez podania stopnia.

VIII. Rozporządzeniem z dnia 4.VI. 1926, L. 3897/26. O. Prez., jako książki pomocnicze dla uczniów szkół średnich i powszechnych.

1. *K. Wojciechowski*: Dzieje literatury polskiej. Wyd. drugie. Polecony.

2. *J. Domaniewski*: Z życia naszych ptaków. Sikory. Polecony.

3. *J. H. Fabre*: Nasi sprzymierzeńcy. Dozwolony.

IX. Rozporządzeniem z dnia 4.VI. 1926, L. 3898/26. O. Prez., jako podr. pomocnicze dla nauczycieli:

1. *J. Domaniewski*: Z życia naszych ptaków. Sikory. Polecony.

2. *J. H. Fabre*: Z życia owadów. Polecony.

3. *W. Kopczewski*: Pamiętnik I. Ogólnego Zjazdu Polonistów w Warszawie w d. 24, 25 i 26 kwietnia 1926 roku. Polecony.

4. *M. Sadzewiczowa* i *W. Daszewska*: Metodyka ćwiczeń praktycznych do pogadanek. Polecony.

5. *T. Sierzputowski* i *S. Klebanowski*: Wskazówki metodyczne do elem. rachunkowego. Cz I i II. Polecony.

W polskiej szkole polska mapa. Zdawałoby się, że z chwilą odzyskania niezależnego bytu całe społeczeństwo polskie otrząśnie się z pleśni niewoli, że wytęży wszystkie siły ku wewnętrznemu odrodzeniu się, że zechce zetrzeć ślady kajdan, które znaczyły krwawemi bróździami nietylko ciało, ale przedewszystkiem duszę narodu, że wydrze z serc i umysłów każdą drobinę fałszu, którym je truły państwa zaborcze dla własnych celów politycznych, że czuwać będzie przedewszystkiem nad tem, by jego pokolenia przyszłe, te, którym w udziele przypadnie wznosić właściwy gmach państwowości polskiej, jak najbardziej polskie odebrały wychowanie i wykształcenie, by poznały swój kraj, swoją przeszłość, skarby i piękno swojej ojczyzny, by widziały swą ziemię rodzinną taką, jaką ona jest w rzeczywistości. Zdawałoby się... Wprawdzie programy ministerjalne postawiły w nauce szkolnej poznanie kraju ojczystego na pewnym poziomie; są to jednak w znacznej części postulaty teoretyczne. Za planami bowiem nie poszła egzekutywa, nie przyłączyło się do nich absolutne wymaganie jako środków pomocniczych do nauki krajoznawstwa i geografji map polskich, we własnym kraju, własnemi siłami naukowemi i technicznemi opracowanych. Na ten rozdźwięk między wymaganiami a praktyką nie zareagowały jednak niemal zupełnie sfery społeczne, nie zareagowali także, z małemi wyjątkami, i ci, którzy czuwać winni z największą pieczołowitością, by duszy polskiego dziecka nie skazić jadem fałszu. Bo czyż może być gorsza trucizna nad powolne wsączanie w dusze młodzieży tendencyjnych kłamstw o własnej ojczyźnie, podawanie w wątpliwość jej granic, polskości jej ziem, jej dobrobytu, wielkości i siły? A jednak... Oto co pisał W. T. w *Kurjerze Polskim* z dnia 26.V.1925 w związku z zalewem, jakim nam grozi zagranica na polu kartografji:



Dyplom uznania za udział w Wystawie XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polsk. w Warszawie w dn. 16. i 17. VII. 1925.

„Trudno sobie wyobrazić, aby dziś, po siedmiu latach niepodległego bytu Polski, nasz profesor, nauczyciel, czy uczeń, nasz polityk, ekonomista, uczony czy turysta, korzystał z mapy, nie przez fachowe siły polskie opracowanej. Niestety, dzieje się aż nazbyt często wprost przeciwnie; korzystamy, kupujemy i popieramy mapę niemiecką z Berlina czy Wiednia; wystarcza nam fakt polskiego nadruku nazw miejscowości, pokaleczonych w sposób niemiłosierny, albo polskie nazwisko wydawcy, za którym częstokroć kryje się niemiecka firma. Mapa taka przynosi nieobliczalne szkody nietylko z racji błędów, nierzadko tendencyjnie w niej zawartych, ale dlatego jeszcze, że podkopujemy z trudem powstały, dzięki ofiarnej pracy jednostek, nasz własny przemysł kartograficzny. A sami czy dobrze znamy nasze granice, czy odróżniamy dobrą od złej mapy, czy dbamy dostatecznie, aby młodzież nie kształciła umysłów na deprawującej mapie niemieckiej? Musimy, niestety, przyznać, że wiele w tej dziedzinie jest jeszcze do zrobienia. Nasz przemysł kartograficzny... rozwinął się przez ostatnie trzylecie ogromnie. Względy natury politycznej, naukowej, wychowawczej i gospodarczej powinny wreszcie znaleźć drogę do świadomości społeczeństwa, aby całą dobrą wolą i czynem poparło polską kartografję“.

Ubiegły rok przyniósł nieco większe zrozumienie społeczeństwa dla własnej twórczości kartograficznej. Przynajmniej prasa codzienna dość silnie podkreśliła swoje stanowisko, broniąc szeregiem artykułów polskości tego działu przemysłu o tak wielkiem znaczeniu ogólnopaństwowem. Pisał na ten temat Z. Kiełb, w *Kurjerze Warszawskim*, r. 1925, nr. 134, M. Poz. w *Kurjerze Polskim* z dnia 15.VII. 1925, warszawska *Gazeta Poranna*, r. 1925, nr. 236, *Gazeta Warszawska*, r. 1925, nr. 237, *Dzień Polski*, r. 1925, nr. 207, *Młody Robotnik*, r. 1925, nr. 15—16, i inne dzienniki, których opinje na tem samem miejscu, r. 1925, nr. 8, rejestrowaliśmy. Głosy ich jednak są ciągle jeszcze niemal wołaniem na puszczy. Ogromna liczba szkół nie zna map polskich, nie zna map wogóle. Społeczeństwo nie rozumie, czy też nie chce zrozumieć doniosłości kartografji rodzimej, którą za wszelką cenę chce zniszczyć nasz zachodni sąsiad, wiedzący, jak doskonałym i potężnym środkiem propagandy jest mapa

geograficzna. Rok bieżący przyniósł nam też generalny atak Niemców na polską produkcję kartograficzną. W rokowaniach o traktat handlowy rząd niemiecki zażądał przyznania mu prawa importu do Polski atlasów i map geograficznych bez cła. Groziło to nietylko ruiną materjalną dla całego szeregu firm nakładowych kartograficznych, lecz także powrotem w duchową niewolę prusactwa. To też prof. E. Romer wystosował w tej sprawie memorjał do Min. Przem. i Handlu, zamieszczając równocześnie w *Słowie Polskiem*, r. 1926, nr. 55, i *Warszawiance*, r. 1926, nr. 62, artykuł, ostrzegający władze i społeczeństwo przed nierozważnym krokiem pójścia po myśli żądań niemieckich. I znów prasa codzienna dała dowód zrozumienia kwestji bytu polskiego przemysłu kartograficznego, bijąc na alarm i nawołując sfery kompetentne do walki z niemiecką zachłannością. Nie chcemy cytować długich artykułów, zamieszczonych w *Nowym Kurjerze Polskim*, r. 1926, nr. 106, oraz z dnia 8. VI. 1926, J. O. w *Dzienniku Bydgoskim*, r. 1926, nr. 55, *Rozwoju*, r. 1926, nr. 136, A. Krzywego w *Ilustr. Kurjerze Codziennym*, r. 1926, nr. 248, i szeregu innych, nie możemy jednak pominąć milczeniem trafnych wywodów Z. R. w *Kurjerze Warszawskim*, r. 1926, nr. 134, który tak pisze:

„Niejednokrotnie już w prasie polskiej zwracano uwagę na fakt niesłychanych nadużyć, popełnianych przez niemieckie wydawnictwa kartograficzne. Dla wydawnictw tych nic się w ostatnich latach nie zmieniło. Zdając sobie doskonale sprawę z tego, jak wielkim środkiem propagandowym może być atlas szkolny lub mapa, pragnąc zaś nietylko w obcych o nas, ale i w nas samych poderwać wiarę we własne siły, chwytają się te wydawnictwa sposobów tego rodzaju, dla których określenie bezecne kłamstwo byłoby najdelikatniejszem ze wszystkiego, co w danej sprawie możnaby powiedzieć. Te niemieckie fałsze kartograficzne... nie są bynajmniej rzeczą przypadku, lecz wynikają z uchwał ogólnoniemieckiego zjazdu geografów, który żąda od kartografów, aby wszędzie stosowali granice przedwojenne, oraz wszędzie, gdzie się tylko da, w oznaczaniu miejscowości używali nazw niemieckich. Do uchwał tych zastosowały się nietylko prusackie wydawnictwa, lecz nawet państwowy instytut kartograficzny. Naturalnie, ciało nauczycielskie w Polsce z mapami tego rodzaju prowadzić musi zaciętą walkę“.

Tak jest! Nauczycielstwo musi tę walkę prowadzić, prowadzić w pełni świadomości, że spełnia tem nietylko czyn obywatelski i społeczny, ale że broni młodzieży, oddanej sobie na wychowanie, przed zdeprawowaniem narodowem.

Z humanitarnej działalności instytucji. Jak w roku ubiegłym, tak i pod koniec minionego roku szk. przesłaliśmy dla 496 szkól śr. w Polsce po 6 książek jako nagrodę dla pilnych uczniów. Szereg z pośród nich nadesłał podziękowania za ten dar, niektóre z nich bardzo serdeczne i ujmujące swą prostotą. Dalsze podziękowania napłynęły od Przyj. Nauk w Przemyślu, Kurji Diecezjalnej w Łucku za 301 książek, Siedmioklasowej Szkoły Żeńskiej w Pilźnie — 20 ks., P. Gimn. im. M. Kopernika w Włodzimierzu — 487 ks., P. Gimn. im. A. Mickiewicza w Zdołbunowie — 265 ks., Biblj. Uniw. w Warszawie — 6 ks., Schroniska dla Dzieci w Warszawie, Chrześć. Zw. Akad. w Polsce w Warszawie, Tow. Op. nad Sier. i Dziećmi Rezerw. w Łodzi — 26 ks., P. Sem. Żeńsk. w Żywcu za 28 książek, Książnicy Miejsk. w Toruniu — 9 ks. i 2 mapy, Muz. Tatrz. w Zakopanem — 2 ks., Koła Polon. Uniw. Jana Kazim. we Lwowie — 23 ks., Magistratu Miasta w Pruszkowie — 3 mapy, Szk. Powsz. Nr. 150 w Warszawie, Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu — 2 ks. i 1 czasop., Koła Górniczo-Naft. Stud. Polit. we Lwowie — 1 ks., Komendy Miasta we Lwowie — 4 ks., Polsk. Kom. Rat. Dzieci Dalek. Wschodu w Warszawie — 30 ks., Męsk. Tow. św. Wincentego à Paulo we Lwowie, Komendy Ob. Warow. w Krakowie — 10 ks., Pol. Białego Krzyża w Warszawie — 11 ks., Domu Zdrowia Brat. Pom. w Zakopanem — 85 ks., Gimn. oo. pijarów w Rakowicach — 5 ks., Biblj. Uniw. w Wilnie — 24 ks. i 6 map, Koła Pol. Mac. Szk. w Równem — 19 ks., Okr. Sekc. Higj. Szk. i Wych. Fiz. T. N. S. W. we Lwowie — 400 druków, Szk. Powsz. w Stankowiczach — 21 ks., Biblj. Uniw. w Poznaniu — 17 ks. i 2 mapy, T. O. M. we Lwowie — 48 ks., Szk. Powsz. Nr. 82 w Warszawie — 50 ks., Zakł. Narod. im. Ossolińskich we Lwowie — 20 ks., Pol. Muzeum Szk. we Lwowie — 90 ks., Kom. Założ. Wzorowej Wsi w Kamieniu Koszyrskim, P. Szk. Ekon.-Handl. we Lwowie — 40 ks., Tow. Przyj. Uniw. Hebr. w Jeroz. w Warszawie, Obserw. Astronom. w Krakowie — 1 ks., Koła T. S. L. w Pilźnie — 135 ks., Zw. Artyst. Scen Polskich w Warszawie, Biblj. Uniw. w Warszawie — 22 ks., 2 czasop. i 1 mapa, Koła Geogr. Uniw. Jana Kaz. we Lwowie — 3 mapy, Zarz. Okr. P. M. Szkol. we Włodzimierzu Woł. — 440 ks., P. Gimn. Klas. we Wrześni — 100 ks., Kółka Roln. w Horodyszczu — 48 ks., Tow. Młodzieży w Rybniku — 26 ks., Biblj. Miejsk. w Bydgoszczy — 6 ks., Sem. Naucz. Koła T. N. S. W. w Łucku — 35 map, Koła Rodzic. P. X Gimn. we Lwowie, Narod. Org. Kobiet w Zdołbunowie, Tow. Biblj. Powsz. w Warszawie — 136 książek, Zarządu Patr. Tow. Op. nad Więźniami w Warszawie — czasopisma, Żyd. R. Sier. w Stanisławowie — 23 ks., Skarbu Pracy Oświatowo-Kulturalnej w Warszawie — 100 ks., Szk. Powsz. w Dachowej —

15 ks., Akad. Koła T. S. L. we Lwowie — 90 ks., Zarz. Ochr. im. J. Piłsudskiego we Lwowie — 59 ks., Sekcji Przyr. T. N. S. W. w Poznaniu — 10 ks., Tow. Kolonij Letnich dla Dzieci w Warszawie — 400 zł., Salezj. Zakł. Wych. w Różanymstoku, Tow. Pom. dla inteligencji w Warszawie — 110 ks., Szk. Powsz. im. J. Słowackiego w Starym Sączu — 25 ks., Insp. Szk. w Nieświeżu, Siedmiokl. Szk. Powsz. Nr. 176 w Warszawie — 22 ks., Tow. Gosp. Wych. Kobiet we Lwowie — 1 mapa, Pol. Pryw. Sem. Żeńskiego w Stanisławowie, Stow. Młodz. Pol. w Rydułtowych — 25 ks., Samopomocy Tow. dla Żyd. Mł. Szkol. w Stanisławowie, Zarz. III Zakonu św. Dominika we Lwowie — 33 ks., Pol. Tow. Czerwonego Krzyża w Warszawie — 1 ks., Stow. Młodz. Pol. w Kończycach — 13 ks., Zakł. Wych. Dzieci Syber. w Wejherowie, Kom. Domu Lud. P. M. S. w Kobylniku — 15 ks., Państw. Gimn. w Jaworowie, Zw. Dziennikarzy i Publ. Sport. w Warszawie, Zw. Lotn. Pol. w Poznaniu — 100 ks., Akad. Koła w Wieliczce, Tow. św. Wincentego à Paulo w Warszawie — 48 ks., Muzeum Tatrz. w Zakopanem — 1 ks., Pomocy Kol. Ucz. Gimn. w Brzesku — 40 ks., P. Gimn. w Tomaszowie Lub. — 204 ks., Straży Mogił Pol. Bohaterów we Lwowie — 1 ks., Dziek. Wydz. Mat.-Przyr. Uniw. J. Kazimierza we Lwowie — 2000 zł., P. Gimn. we Włodzimierzu — 79 ks., oraz Wyż. Gimn. Biskupiego w Lublinie.

Z zagranicy nadeszły podziękowania od Royal Geographical Society w Londynie za 2 mapy, 2 atlasy i 7 książek, Biblj. Polskiej w Paryżu — 7 ks. i 3 mapy, Muzeum Narod. w Rapperswilu — 3 mapy i 3 atl., Mac. Szkol. w Gdańsku — 13 ks., The Amer. Geographical Society w Nowym Jorku — 3 mapy i 1 ks., od Koła Polsk. w Rochessadoule — 24 ks., Biblj. Prac. Kolejowych w Gdańsku — 2 ks., H. Barlińskiej w Hawrze, Jewish National and Univ. Library w Jerozolimie, Library of Congress w Waszyngtonie — 1 mapa, Société de Géographie w Paryżu — 1 mapa i 3 atlasy, Zw. Pol. Naucz. we Francji w La Madeleine-lez-Lille — 1000 ks., Brat. Pom. Stud. Pol. Politech. w Gdańsku, Pol. Uniw. Robotniczego we Francji w La Madeleine-lez-Lille — 132 ks., Touring Club Italiano w Medjolanie, Annales de Géographie w Paryżu — 1 atlas, Reale Società Geogr. Italiana w Rzymie, Gesellschaft für Erdkunde w Berlinie — 2 atlasy, Bibliothéque Nationale w Paryżu za 21 map, Semināřu pro Slovanskou Filologji University Karlovy w Pradze i The Smithsonian Institution w Waszyngtonie za 2 atlasy.

Pod znakiem czasu. Firma księgarska C. H. Wajner w Warszawie wydała przed niedawnym czasem skróty do historji powszechnej, a mianowicie: Skrót historji starożytnej, Skrót historji średniowiecznej i Skrót historji nowożytnej. Autor ich, kryjący się pod pseudonimem E. B-ss, skompilował je na podstawie naszych wydawnictw, a mianowicie *B. Geberta* i *G. Gebertowej:* Historji starożytnej. Cz. II i *Cz. Nankego:* Historji średniowiecznej oraz Historji nowożytnej. Cz. I, nie mając na to ani upoważnienia autorów tych dzieł, ani też zezwolenia naszej instytucji. Ponieważ wymieniona firma dopuściła się tym czynem naruszenia prawa autorskiego, sprawa oparła się o sąd i została ostatecznie załatwioną polubownie na podstawie następujących warunków: 1. Firma C. H. Wajner wyda spółce Książnicy-Atlas T. N. S. W. wspomniane skróty celem zniszczenia tychże; 2. Firma C. H. Wajner zobowiązuje się na przyszłość pod żadnym pozorem nie wydawać książek, mających za przedmiot przeróbkę lub streszczenie wydawnictw spółki Książnica-Atlas T. N. S. W. pod sankcją odpowiedzialności karnej i cywilnej; 3. Firma C. H. Wajner złoży zł. 50·— na cel dobroczynny według uznania spółki Książnica-Atlas T. N. S. W.; 4. Obie strony proszą o umorzenie sprawy raz na zawsze, przyczem Książnica-Atlas T. N. S. W. oświadcza, że z tytułu szkód i strat, wynikłych w sprawie niniejszej, nie będzie rościć żadnych pretensyj, tak w drodze karnej jak i cywilnej.



Okładka K. Sopoćki do G. Erpianisa: Jędraszek w samochodzie.

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlasu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A.
Redaktor główny i odpowiedzialny: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.